



GŁOS PIOTRKOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

SOBOTA 3 LIPCA 1948 ROKU.

Nr. 181 (1107)

Gigantyczna afera finansowa

Reforma walutowa w zachodnich strefach Niemiec — daje miliardowe dochody bankierom amerykańskim

MOSKWA (PAP) — „Prawda” zamieściła artykuł swojego korespondenta berlińskiego Korolkowa, który demaskuje na podstawie tajnych niedostępnych dotychczas dokumentów kulisy i cele reformy walutowej przeprowadzonej przez anglo-amerykańskie władze okupacyjne w Niemczech.

Jak wynika z tych materiałów przed stawiciele państw zachodnich skrupulatnie i w tajemnicy przygotowywali odrębną reformę walutową.

Wszystkie te przygotowania, którym zaprzeczano się oficjalnie w prasie i w oświadczeniach były przeprowadzane w celu ostatecznego rozdzielenia Niemiec i ustanowienia kontroli monopolu amerykańskich nad Niemcami zachodnimi.

Trzecia z kolei ustawa o reformie walutowej przewiduje zablokowanie połowy nowych pieniędzy i w ten sposób stwarza sztuczny brak środków obrotu

Powódź w Japonii

LONDYN (PAP). Z Tokio donoszą, że miasto Fukui, które w poniedziałek dotknięte zostało strasliwym trzęsieniem ziemi, obecnie poważnie zagrożone jest przez powódź. Wzbrane wody rzeki Kusurui zniszczyły już drewniane mosty, które łączyły Fukui z północnymi przedmieściami. Tysiące członków straży pożarnej bez przerwy pracują nad wzmocnieniem zagrożonych tam.

Groźba nowej wojny w Indonezji

Komuniści holenderscy wzywają naród do przeciwstawienia się ponownemu rozlewowi krwi

HAGA (PAP). — Jak podaje holenderska prasa, sytuacja w Indonezji uległa dalszemu napięciu. Gazeta „De Waarheid” donosi, że 28 czerwca odbyło się tajne posiedzenie partii katolickiej, na którym był obecny przewodniczący tej partii, profesor Rommer. Rommer, który wrócił niedawno z Indonezji, gdzie konferował z holenderskimi władzami kolonialnymi, wystąpił z żądaniem natychmiastowego rozpoczęcia kroków wojennych przeciw Republice Indonezyjskiej. Część kierownictwa partii katolickiej oświadczyła się za odłożeniem terminu wojny do 7 lipca.

Wczoraj została opublikowana w gazecie „De Waarheid” odezwa Komunistycznej Partii Holandii do narodu holenderskiego. Manifest podkreśla, że krajowi grozi katastrofa i przy-

wych. Firmy niemieckie zostały podane dyktawki finansistów amerykańskich. W okregu Ruhry powstaje akcyjny bank kredytowy z kapitałem zakładowym 100 milionów nowych marek.

Oficjalny komunikat o powstaniu te-

bo banku skromnie zaznacza, że „dopuszczalny jest udział zagranicy”. Zna czy to, że amerykańskie sfery finansowe, będące w posiadaniu nowych marek będą mogły zdobyć akcje i wziąć w swoje ręce sprawę rozdziału kredytu dla Bizonii. Kapitał niemiecki zo-

staje całkowicie wyłączony z systemu kredytowego, gdyż zablokowane środki pieniężne zostały zamrożone i oddane do dyspozycji kapitału amerykańskiego.

Ta gigantyczna afera finansowa — kończy Korolkow — została zorganizowana przez bankierów amerykańskich w celu eksploatacji Niemiec zachodnich, za którą pracująca ludność niemiecka będzie musiała drogo zapłacić.

Anglosasi chcą zagarnąć Palestynę

„Roziemca” — Bernadotte zachwala plan uknuty przez Bevina i Marshalla

LONDYN PAP. — Odpowiedź komitetu politycznego Ligi Arabskiej na propozycje hr. Bernadotte, a w sprawie uregulowania problemu palestyńskiego znana będzie dopiero w sobotę.

W poinformowanych kołach londyńskich utrzymują, że nowe propozycje rozjemcy ONZ oparte są na anglo-amerykańskim projekcie utworzenia konfederacji palestyńskiej. Przewidują one znaczne okrojenie terytorium pań-

stwa Izrael. Arabowie mają podobno otrzymać wyłączną kontrolę nad Jeruzolimą oraz południową część prowincji Negev. Znaczna część Palestyny arabskiej ma być włączona do Transjordanii. Nowe granice żydowskiego i arabskiego państwa zostaną zagwarantowane przez Anglię i Stany Zjednoczone. Propozycje hr. Bernadotte'a przewidują ponadto, iż nowe państwo żydowskie przez okres kilku lat znajdować się będzie pod kontrolą Rady Powierniczej ONZ.

W kołach londyńskich przypomina się, że plan anglo-amerykański zapewnia USA i Wielkiej Brytanii uprzywilejowane stanowisko w Palestynie, m. in. prawo eksploatacji jej zasobów naturalnych, prawo budowy baz wojennych w Jaffie i Akabie oraz szeregu lotnisk.

Wyniki wyborów w Finlandii

ogłoszone zostaną w przyszłym tygodniu

HELSINKI PAP. — Dwudniowe wybory do sejmiku fińskiego zakończyły się w piątek o godz. 8 wieczorem. Ostateczne wyniki wyborów opublikowane zostaną dopiero w przyszłym tygodniu.

Frekwencja wyborcza zarówno w dzielnicach robotniczych jak i zamieszkałych przez sfery mieszczańskie, była wysoka. Wybory miały przebieg spokojny. Nie zanotowano żadnych incydentów.

Gazeta „Tiekansan Sanomat”, nawołując obywateli w artykule opublikowanym w czwartek, do głosowania na Związek Demokratyczny Narodu Fińskiego, pisze: „nie wolno dopuścić do nowych awantur wojennych, do nowych ustaw nadzwyczajnych i terrorku ze strony reakcji. Pokój, swobody obywatel-

skie i obronę praw narodu zapewni jedynie Związek Demokratyczny Narodu Fińskiego. Wszyscy robotnicy głosują na związek demokratyczny narodu fińskiego.

Strajk generalny we Włoszech

na znak protestu przeciw polityce nędzy i bezrobocia

RZYM PAP. — W dniu 2 lipca proklamowany został przez Włoską Konfederację Pracy 12-godzinny strajk generalny na terenie całych Włoch na znak protestu przeciwko gwałtownemu wzrostowi bezrobocia i pogłębieniu się kryzysu gospodarczego.

Komunistyczni przedstawiciele Konfederacji Pracy zwrócili się do robotników z odezwą,

w której czytamy m. in.: „wprowadzenie w życie planu Marshalla regulowany przez trzysty amerykański import do Włoch — czynią rząd współodpowiedzialnym za systematyczne pogarszanie się warunków życia mas ludowych, za wzrost bezrobocia i pogłębienie się kryzysu gospodarczego”.

W strajku nie biorą udziału pracownicy handlowi, ponieważ postulaty ich zostały przyjęte przez pracodawców.

Podczas strajku odbyły się wielkie wieca w Rzymie i w innych większych miastach włoskich.

Otwarcie Wystawy Ziem Odzyskanych

nastąpi w dniu 21 lipca rb.

WARSZAWA (PAP). W dniu 2 b.m. odbyła się we Wrocławiu konferencja prasowa zorganizowana przez komisarzy rządu dla spraw Wystawy Ziem Odzyskanych wiceministra Kościńskiego.

Na konferencji, która zgromadziła około 80 dziennikarzy krajowych i zagranicznych, wiceminister Kościński oświadczył, że wystawa zostanie otwarta w dniu 21 lipca b.r.

pomina, iż działania wojenne w Indonezji kosztowały Holandię w lipcu 1947 r. tysiące ofiar ludzkich i prawie 5 miliardów guilderów holenderskich. Partia Komunistyczna Holandii podkreśla, że kapitał amerykański ingeruje w

sprawy Indonezji, starając się zagarnąć bogactwa naturalne tego kraju. Odezwa wzywa naród holenderski do przeciwstawienia się przelewowi krwi i żąda wycofania wojsk holenderskich z Indonezji.

Brytyjska misja handlowa

przybyła do Warszawy

WARSZAWA PAP. — Do Polski przyjechała delegacja brytyjskiego Ministerstwa Handlu — Board of Trade, w celu przeprowadzenia rozmów z Ministerstwem Przemysłu i Han-

dlu na temat kontyngentów towarów, które mają być wyeksportowane z Wielkiej Brytanii do Polski w ciągu roku 1948.

Dnia 30 czerwca r.b. podsekretarz stanu dla handlu zagranicznego, dr. Grossfeld przyjął radcę ambasady brytyjskiej p. Holliday i członków delegacji.

Ku-Klux-Klan przeciw partii Wallace'a

Złotecka organizacja amerykańska przygotowuje akcję terrorystyczną

NOWY JORK (PAP). Kierownik akcji wyborczej „Trzeciej Partii” Baldwin podał do wiadomości przedstawicielom prasy, że organizacja terrorystyczna Ku-klux-klan organizuje tajne zebranie w Stone Mountain (stan Georgia) 23 lipca t.j. w dniu otwarcia zjazdu partii Wallace'a w Filadelfii. Ku-klux-klan ma na celu wzmocnić terror przeciw „Trzeciej Partii”. Przewodniczący Ku-klux-klanu Green rozstał milion egzemplarzy odezwy, w której nawołuje członków Ku-klux-klan do wzięcia udziału w ceremoniach rytualnych w Stone Mountain. Green spodziewa się zdobyć nowych członków do Ku-klux-klan i rozpocząć intensywną akcję terrorystyczną przeciw Murzynom, katolikom i Żydom.

Baldwin dodał, że działalność Ku-klux-klanu jest wymierzona przeciw siłom postępowym, popierającym kandydaturę Wallace'a na prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Zakończenie obrad w Kopenhadze

Polska otrzyma z Danii dodatkowo 10 tysięcy koni

WARSZAWA PAP. — W dniu 28 czerwca r.b. zakończyły się w Kopenhadze obrady komisji mieszanej polsko - duńskiej. W wyniku tych obrad, w celu zapewnienia równowagi w wymianie towarowej między obu krajami, podpisano protokół wprowadzający zmianę w kontyngentach umownych oraz kontraktowa-

no dodatkowo 10 tysięcy koni. Ponadto strona polska uzyskała pewną ilość dewiz na pokrycie salda.

Delegacji polskiej przewodniczył wicedyrektor departamentu eksportu ministerstwa przemysłu i handlu, inż. Antoni Barocki, zaś stronie duńskiej dyr. Eggert.

Wielka bitwa pod Konitzą

przyniosła olbrzymie straty faszystom greckim

RZYM (PAP). Agencja Elefteri Ellada do-

nosi, że w toku 10-dniowych walk na odcinku Konitzą oddziały wojsk ateńskich poniosły ciężkie straty, sięgające tysiąca zabitych i 2 tysięcy rannych. Wśród zabitych znajduje się 2 pułkowników.

W Rumelii oddziały armii demokratycznej zajęły Amfiochie, ważny węzeł komunikacyjny.

Na odcinku Kalpski — Janina — Filipiada oddziały powstańcze dokonały szeregu aktów sabotażu na liniach komunikacyjnych wojsk rządowych.

Likwidacja Sojuszniczej Komendatury Berlina

Komunikat radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech

BERLIN PAP. — Biuro Informacyjne radzieckiej administracji wojskowej w Niemczech opublikowało komunikat, omawiający sytuację w Sojuszniczej Komendaturze Berlina.

Komunikat stwierdza, że na zlecenie radzieckiego komendanta Berlina przedstawiciel radziecki w Sojuszniczej Komendaturze — płk. Kallina zakomunikował delegatom pozostałych mocarstw, że nie widzi możliwości brania udziału w posiedzeniach sztabu sojuszniczej komendatury. Sytuacja ta tłumaczy się faktem, że Sojusznicza Komendatura Berlina przetrwała w ścisłej swojej działalności na posiedzeniu w dniu 16 czerwca.

Na posiedzeniu tym komendant amerykański płk. Howley sprzeciwił się omówieniu radzieckiego wniosku w sprawie polepszenia bytu robotników i zatrudnionych w przemyśle i transporcie Berlina, po czym po szeregu obraźliwych dla Sojuszniczej Komendatury wypowiedzi, opuścił salę zebrania. To prowokacyjne zachowanie się amerykańskiego komendanta spowodowało przerwanie prac Sojuszniczej Komendatury Berlina. Protest radziecki przekazany władzom amerykańskim w związku z niesłychanym wystąpieniem Howley'a pozostał bez odpowiedzi.

Komunikat zwraca następnie uwagę na fakt, że — nie zwracając uwagi na to, iż Berlin

znajduje się w radzieckiej strefie okupacyjnej i gospodarstwo stanowi część tej strefy — dowódcy amerykański, brytyjski i francuski w Berlinie opublikowali w swych sektorach bezprawnie rozporządzenie o wprowadzeniu w obieg na terenie Berlina nowych pieniędzy zachodnich stref okupacyjnych Niemiec ze specjalnym nadrukiem dla Berlina „b”.

Posunięto to z zamiarem do zdeorganizowania

obiegu pieniężnego i podważenia gospodarki w radzieckiej strefie okupacyjnej oraz na terenie samego Berlina, co nie jest zgodne z zasadami 4-stronnego zarządu Berlinem. Komunikat oznacza, że w zakończeniu, że odpowiedzialność za zerwanie prac Sojuszniczej Komendatury Berlina spada na amerykańskiego, brytyjskiego i francuskiego komendantów w tym mieście.

W kilku wierszach

— Brytyjski wiceminister kolonii lord Llewellyn, oświadczył w Izbie Lordów, że na Malajach aresztowano ponad tysiąc osób, podejrzanych o udział w niedawnych zamieszkach. Za mieszki te, jak wiadomo, wywołane były nielegalnymi warunkami pracy na plantacjach kauczuku.

— Nowym dyrektorem międzynarodowej organizacji dla spraw rolnictwa i wyżywienia (FAO) na Europę mianowany został Holender Boerma. Boerma był jednym z współautorów t. zw. programu odbudowy Europy.

Plan Marshalla rujnuje Anglię

Zarabiać mogą tylko bankierzy amerykańscy...

LONDYN (PAP). „Daily Express”, krytykuje anglo-amerykański układ marshallowski i stara się rozwiać iluzje tych kół, które swój

optymizm opierają na nadziei, że handel angielski może zostać uratowany przez plan Marshalla. Angielski dziennik stwierdza, że

pomoc ta jest dla Anglii niekorzystna, gdyż nie usuwa ona przyczyn trudności ekonomicznych Anglii, opóźnia termin przeprowadzenia koniecznych reform i powoduje wzrost cen towarów amerykańskich, uniemożliwiając w ten sposób uzdrowienie bilansu handlowego Anglii.

Dziennik londyński podkreśla, że sytuacja wymaga zacieśnienia sojuszu ekonomicznego Anglii z krajami imperium brytyjskiego i strefą krajów szterlingowych wbrew polityce Ameryki, która stara się przeszkodzić przeprowadzeniu takiej polityki.

Czwarty Kongres Słowian w USA

NOWY JORK (PAP). Przygotowania do zwołania IV kongresu Słowian amerykańskich, który odbędzie się w Chicago w dniach 24 — 26 września, są w pełnym toku.

Na zorganizowanym w Los-Angeles zebraniu

przez słowiańską radę Południowej Kalifornii, obecnych było 2 tysiące Amerykanów pochodzenia słowiańskiego, którzy potwierdzili swą wolę kontynuowania walki o pokój i demokrację pod kierownictwem amerykańskiego kongresu wszechsłowiańskiego.

322 delegatów z ramienia różnych organizacji słowiańskich wzięło udział w 10-iej dorocznej konferencji amerykańskiego kongresu wszechsłowiańskiego w Zachodniej Pensylwanii. Uczestnicy konferencji ostro skrytykowali ministra sprawiedliwości USA Clarka za jego próbę zastraszania kongresu wszechsłowiańskiego groźbą wezwania na listę t. zw. organizacji dywersyjnych.

Wzrost partii komunistycznej Chin

MOSKWA PAP. — Jak donosi Tass z Szangai, partia komunistyczna Chin, która niebawem będzie obchodziła 27-lecie swego istnienia, wzrosła ogromnie i liczy dziś 3 miliony członków.

Partia ta, która odniosła szereg sukcesów w walce o wolność Chin, cieszy się poparciem najszerszych warstw narodu chińskiego, pomagającego czynnie w wyzwoleniu swego kraju.

Głosy prasy rumuńskiej

O rezolucji Biura Informacyjnego

BUKARESZT. Dziennik „Scyntela” pisze na temat rezolucji Biura Informacyjnego: „Przywódcy jugosłowiańskiej partii komunistycznej uroli sobie, że jugosłowiańska demokracja ludowa powstaje w odosobnieniu, zdala od międzynarodowej walki antyimperialistycznej oraz że może się ona rozwijać jedynie w oparciu o własne siły. Niebezpiecznym błędem jest twierdzenie jakoby wyzwolenie Jugosławii spod okupacji hitlerowskiej, zdobycie niepodległości i proklamowanie republiki ludowej było wynikiem jedynie i tylko walki narodów Jugosławii przeciwko najeźdźcom hitlerowskim.

Masy pracujące Jugosławii, Rumunii i innych krajów południowo-wschodniej Europy zdobyły i zachowały niepodległość narodową jedynie dzięki istnieniu kraju socjalizmu, który rozbił armię hitlerowską i stoperdował usiłowania państw imperialistycznych pragnących ponownie ujarzmić narody wyzwolone.

Nie ulega wątpliwości, że jedynie poparcie wojskowe, polityczne, gospodarcze i dyplomatyczne Związku Radzieckiego uniemożliwiło imperialistom zlikwidowanie niepodległości narodowej państw Europy południowo-wschodniej oraz restaurację w tych krajach władzy burżuazyjnej. Rozbrajając Jugosławię i przeciwstawiając sobie frontowi demokracji i socjalizmu ze Związkiem Radzieckim na czele, przywódcy komunistycznej partii Jugosławii nie rozumieją lub udają, że nie rozumieją, że wkroczyli na drogę zdrady niepodległości narodowej Jugosławii. Nasza partia — pisze dziennik — uważa za swój obowiązek wychować swych członków oraz masy ludowe w duchu miłości do ZSRR, do partii bolszewickiej oraz do wielkiego wodza narodów radzieckich — Józefa Stalina.”

Dziennik „Romania Libera” zamieścił również artykuł, w którym potępił stanowisko zajęte przez kierowników jugosłowiańskiej partii komunistycznej.

A. Slupecki - twórca komór gazowych

otworzył znów „przedsiębiorstwo w Wiedniu

WIEDEN (PAP). — Władze austriackie w Linzu udzieliły koncesji na prowadzenie zakładu dezynfekcyjnego firmie „Anton” Slupecki”. Były S. A. Obersturmbannführer A. Slupecki instalował komory gazowe w obozach koncentracyjnych III Rzeszy. Wynalazkiem Slupeckiego były słynne samochody-komory gazowe, których Niemcy używali do przepro-

wadzenia egzekucji. Slupecki został w swoim czasie skazany przez sąd wojskowy na 5 lat więzienia, zaś syn jego, były dowódca Hitlerjugend, został niedawno aresztowany jako przywódca tajnej organizacji hitlerowskiej. Zona Slupeckiego była w czasie wojny kierowniczką kobiet hitlerowskich w Linzu.

Decyzja władz austriackich wywarła w sferach demokratycznych głębokie oburzenie.

KINO W OGRODZIE SIENKIEWICZA 40	„TATRY”	KINO W OGRODZIE SIENKIEWICZA 40
NA OGÓLNE ŻĄDANIE PUBLICZNOŚCI		
wznowienie filmu muzycznego produkcji radzieckiej		
WIOSNA		
W rolach głównych: LUBOW ORŁOWA		
Ulubienicy publiczności: MIKOŁAJ CZERKASOW		
Reżyser: G. W. Aleksandrow		Muzyka: I. Dunajewski
3945-k		CENY ZNIZONE NA WSZYSTKIE MIEJSCA P O 35 ZŁ.



L. SZEJNIN

35

Tajemnica i KREW

TŁUMACZENIE ST. POWOŁOCKIEGO

Z DZIEJÓW WYWIADU NIEMIECKIEGO

Spojrząwszy na zegarek Amosow przyspieszył kroku. Zbliżała się godzina, o której musiał stawić się w gabinecie szefa rosyjskiego sektora wywiadu niemieckiego. Godzinę tę Heideł podał mu przed odjazdem, a którą zapisał w notiesie z dokładnością co do minut, gdyż wiedział, że szef wymaga od swoich podwładnych jak najdalej idącej punktualności. Gdy Amosow znalazł się przed olbrzymim, szarym gmachem gestapo, poczuł, jak mocno zabiło mu serce. Zbliżała się chwila ostatecznej rozprawy.

W komendaturze długo i skrupulatnie badano jego dokumenty. Wreszcie dyżurny oficer wydał Amosowowi żądaną przepustkę. — W towarzystwie dwóch esesowców Amosow udał się na trzecie piętro. Na schodach stali oparci o ścianę uzbrojeni żołnierze, którzy badawczo spoglądali na ubranego po cywilnemu Amosowa. Niektórzy z nich rozmawiali półgłosem, inni palili w milczeniu obserwując wszystko dokoła baczny okiem.

Amosow znalazł się w labiryncie niezliczonych korytarzy. Już nie pamiętał ilości stałowych drzwi, przez które musiał przechodzić. Wreszcie towarzyszący mu esesowcy otworzyli drzwi do jakiegoś małego pokoiku. Znajdował się tam dyżurny brigadenführer, który jeszcze raz dokładnie sprawdził dokumenty Amosowa. Kazał czekać i Amosow został

na chwilę sam w tym nieprzytulnym pachnącym pleśnią pokoiku. Po upływie kilku sekund drzwi się otworzyły i na progu ukazał się człowiek ubrany po cywilnemu. Był już nie młody, lisy, o wyraźnie zmęczonej twarzy. — Gdy zobaczył Amosowa zlekka się uśmiechnął i rzekł urzędowym tonem:

— Jestem już powiadomiony o pańskim przybyciu, panie Speier. Szef rosyjskiego sektora również wie o tym, że pan znajduje się w Berlinie. Niestety, będzie mógł przyjąć pana dopiero jutro rano. Gdzie się pan zatrzymał?

— Mieszkam w hotelu Adlon — odpowiedział Amosow.

— Bardzo dobrze. — Niemiec skinął głową i odnotował coś w notatniku — do wieczora jest pan wolny. Wieczorem proszę pozostać w hotelu, gdyż odwiedzi pana pański kuzyn Oberggruppenführer von Taube, który przebywa obecnie w pańskiej sprawie u naczelnika sektora rosyjskiego. Na dole, gdy pan będzie wychodził, otrzymaj pan od dyżurnego oficera przepustkę, która ułatwi panu jutrzejszą wizytę do nas. Zegnaj pana, panie Speier! A więc, do jutra.

Za chwilę Amosow znalazł się znów na korytarzu i odbył powrotną drogę po przez wszystkie korytarze, pokoje i schody. W wartowni doręczono mu przepustkę na jutro, a je-

dnocześnie, Amosow dowiedział się od dyżurnego oficera, że był przyjęty przez osobistego sekretarza naczelnika rosyjskiego sektora radcę Monkiego.

Gdy wyszedł z gestapo odetchnął z ulgą. A więc do wieczora był wolny. Spotkanie z kuzynem miało nastąpić w hotelu.

Amosow zjadł obiad w restauracji hotelowej. Podczas obiadu przygrywała orkiestra, ale zupa była wodnista i kotlety przypominały raczej źle usmażone poduszki.

Porcje były małe, chleba nie podano wcale. Na prośbę o podanie pieczywa, usługujący kelner szepcąc odpowiedział, że chleba obecnie nie podają w restauracjach berlińskich wcale. Jednocześnie uskarżał się na życie.

— Pan wie — powiedział przyciszonym głosem — że tylko przyjeźdźni korzystają z prawa spożywania obiadu w restauracji bez kartki. Berlińczycy muszą posiadać specjalne kartki. Wycinamy talony mięsne, ale pięć razy na tydzień mięsa nie ma wcale. Pan miał dzisiaj wyjątkowe szczęście. Opowiadają, że na wschodnim froncie jest dużo mięsa i słoniny... Moja siostra otrzymuje często dobre paczki, które jej wysyła syn — z westchnieniem dodał Niemiec.

Po obiedzie Amosow kazał dostarczyć pod podanymi adresami paczki, które przywiózł ze sobą. Chciał trochę odpocząć i uporządkować swoje myśli. Ale nie było mu sążone zasnąć spokojnie. Położył się już na łóżku, zapalając papierosa, lecz nagle usłyszał dzwonek telefonu. Aparat znajdował się w jego pokoju na biurku. Podniósł słuchawkę i usłyszał czyjś nieznajomy głos, który przywitał go radosnym okrzykiem:

— Witaj, Hansie. Czy mnie poznajesz? Słuchawka mimowoli zadrżała w rękach Amosowa. Z nateżeniem wstuchał się w dźwięk głosu, który ciągnął dalej:

— Tu muwi Ernst. Przybyłem specjalnie do

Berlina, aby zobaczyć się z tobą. Po prostu nie wyobrażam sobie jak ty teraz wyglądasz. Przecież nie widzieliśmy się już tyle lat, tak że i ty prawdopodobnie zapomniałeś o tym, że masz kuzyna.

Wysiłek woli Amosow zmusił siebie do radosnego przywitania nieznajomego kuzyna. Wiedział dobrze, że teraz wszystko zależy od jego spokoju, bystrej orientacji, a przede wszystkim szczęścia. Wymieniając swoje imię, von Taube wybałwił Amosowa z największego kłopotu, gdyż nie wiedział nawet jak się nazywa jego kuzyn.

— Słuchaj Hansie, — zabrzmiało w memorandum telefonicznej — rozmawiałem dzisiaj w twojej sprawie z Ottonem. Powiedział, że zostanie ci powierzona bardzo ważna misja. Prawdę mówiąc, wystawiłem twoją kandydaturę natychmiast potem, gdy dowiedziałem się o miejscu twego pobytu. Niestety, wątpię, czy uda się nam dzisiaj spotkać. Jestem ogromnie zajęty. Jutro Otton zawiadomi cię gdzie się spotkamy. Mam z tobą dużo do omówienia. Tymczasem żegnaj.

Z dziwnym uczuciem Amosow słuchał von Taubego. Nie wiedział kim jest ów tajemniczy Otton, na którego powoływał się kuzyn. Bał się pytać, by się nie zdradzić. Zresztą postanowił płynąć z prądem, bowiem nie innego nie mógł uczynić. Jutro miało się wszystko wyjaśnić. Jednak sytuacja Amosowa komplikowała się z godziny na godzinę. Na widowni, prócz von Taubego, ukazał się jeszcze zagadkowy Otton. Może to był jeden z dawnych kolegów Hansa, a może jeszcze jakiś nowy kuzyn kapitan Spejera? W każdym razie, fakt, że von Taube nie wymienił nazwiska owego Ottona wskazywał raczej na to, że istotnie był to bliski Spejelowi człowiek, którego ten nie mógł zapomnieć nawet po trzydziestu latach.

U źródła własnych sił

Spółdzielczość Spożywców na nowym etapie

Przebudowa spółdzielczości wyłoniła ze „Społem” Związku Gospodarczego Spółdzielni R. P. — obok innych central — Centralę Spółdzielni Spożywców, która rozmiarem swego aparatu i wysokości obrotów jest największą z central branżowych.

GSS obejmuje miejską spółdzielczość spożywców, na którą składa się: 860 spółdzielni powszechnych, 600 spółdzielni zamkniętych — fabrycznych i 220 spółdzielni wojewodzkich, łącznie 1.680 spółdzielni zatrudniających 45.000 pracowników. W centrali i jej aparacie terenowym, zatrudnionych jest około 16.000 pracowników. Obroty spółdzielni (bez włączonych do Gminnych Spółdzielni) w tym roku wyniosły 94 miliardy złotych. Obroty Centrali wyniosły 135 miliardów złotych.

Stabilizacja gospodarcza i wzrost stopy życiowej warstw pracujących nakłada na handel spółdzielczy rozszerzone zadania:

Opanowanie problemu zaopatrzenia ludności pracującej miast. A więc opanowanie produkcji i rozdziału chleba, przetwórstwa i rozdziału mięsa i wędlin, zaopatrzenia ludności w artykuły powszechnego spożycia.

Opanowanie żywienia warstw pracujących, które korzystają z wyżywienia zbiorowego (stołówki, restauracje, kantyny itp.).

Zadania te przypadające na spółdzielczość są poważne z uwagi na posiadanie przez nią dużego aparatu dystrybucyjnego, jakiego nie posiada jeszcze handel państwowy.

Sieć ta liczy 8.000 sklepów spółdzielczych, w miastach 1.40 spółdzielczych domów towarowych. Trwająca jednak nadal bitwa o handel wymaga dalszego rozwoju sieci spółdzielczych i państwowych sklepów detalicznych według następującego planu:

Jeden spółdzielczy sklep spożywczy winien obsługiwać 1.000 mieszkańców miast. Wobec stanu około 11 milionów ludności miejskiej i istniejących 6.500 sklepów spożywczych, należy zorganizować 4.500 nowych sklepów.

Na każde 10.000 mieszkańców winien powstać jeden sklep owocarsko-warzywny. Z tego wynika, że powinno ich powstać 1.100.

Zadanie otwierania sklepów nabiałowych przejmują spółdzielnie spożywców. Sklepów tych nie powinno być mniej niż owocarsko-warzywnych.

Sklepów rybnych i sklepów wędliniarskich winno być w każdym mieście co najmniej po jednym — na 15 tysięcy mieszkańców. Sklepy artykułów gospodarsko-domowego i mydlarsko-chemiczne uzupełniłyby rozbudowę dystrybucji spółdzielczej.

Najmocniejszą pozycją w branżowych sklepach są sklepy wókiennicze, których liczba, prawie wystarczająca przekroczyła 630.

Plan rozbudowy Spółdzielczych Domów Towarowych był opracowany zbyt pochopnie — w okresie gdy spółdzielczość niesłusznie uważała Państwowe Domy Towarowe za konkurenta. Plan ten będzie więc musiał być poddany gruntownej rewizji i odpowiednio urealniony wespół z P.D.T.

Przyszła likwidacja Zjednoczonych Centrali Apropowizacyjnych w związku z przechodzeniem z apro wizacji reglamentowej — na wolne zaopatrzenie, nakłada na spółdzielczość spożywców poważne zadania dodatkowe.

Jako dalsze główne zadanie wyrasta otwarcie w dużych miastach i centralach fabrycznych **gospod-jadłodajni** gdzie człowiek pracy będzie mógł spożyć w warunkach kulturowych smaczny i niedrogi posiłek. Plan minimalny obejmowałby założenie co najmniej 600 jadłodajni-gospod.

W zakresie wytwórczości wysuwa się na czoło potrzeba rozbudowy piekarnictwa. 500 istniejących piekarni spółdzielczych nie wystarczą. Należy wybudować około 100 piekarni nowych, odpowiednio zmechanizowanych, obejmujących wszystkie działy piekarnictwa z ciastkarskim włącznie.

Drugim słabym punktem jest masarstwo, trudne zresztą do przeprowadzenia jeśli nie ma zapewnionych ciągłych dostaw żywności. Pogłębianie współpracy spółdzielni spożywców ze spółdzielnią skupu trzody chlewniej może poprawić sytuację na tym odcinku. Celowym byłoby w planie długofalowym podwoić istniejącą sieć 300 masarni.

Dynamika rozwojowa spółdzielni spożywców wzmoże się szczególnie po reorganizacji spółdzielczości miejskiej. Centralny Związek Spółdzielczy podjął decyzję decentralizacji spółdzielni grup zawodowych. Krajowa Spółdzielnia Kolarzy, Pocztowców, Nauczycieli, Bankowców i Samochodziarzy i inne usamodzielnią swoje terenowe placówki, które włączone zostaną do spółdzielni powszechnych.

Spółdzielnie poszczególnych grup zawodowych utraciły rażąco bytu. Podobnie rzecz się ma ze spółdzielniami zamkniętymi: spełniły one zasadniczo swą rolę, w najtrudniejszym okresie aprowizacyjnym, zaopatrując ludność robotniczą centrów przemysłowych. Obecnie jednak czas już włączyć je w ogólny nurt spółdzielczości spożywców. Zrzeszenia tych spółdzielni będą miały odpowiednie przedstawicielstwo w Dyrekcji Centrali.

Reorganizacja ta doprowadzi do utworzenia w każdym mieście jednej dużej spółdzielni spożywców.

Dla realizacji nakreślonego planu potrzeb-

ne będzie zdobycie odpowiednich środków finansowych. Bardzo ważne jest pod tym względem powiększenie wpłat udziałowych członków do zł. 2.500.

A dalej: stopniowo realizowany plan akcji werbunkowej nowych członków, któryby dał w rezultacie dalsze 2,5 miliarda złotych własnych kapitałów.

Istnieje jeszcze jedno źródło powiększenia własnych kapitałów. Jest nim poprostu oszczędność na gospodarce. Może ona dać jeszcze w bieżącym roku w spółdzielniach ponad 500 milionów złotych i w Centrali i miliard. Kwoty uzyskane w ten sposób powiększą własne środki obrotowe spółdzielczości i będą mogły być użyte na powiększenie planu inwestycyjnego, modernizacji sklepów itd.

Niektóre spółdzielnie przystępują już do opracowania planu redukcji pożyczek. Usilna praca winna doprowadzić do zmiany stosunku kapitałów własnych do obcych z 1:7 na stosunek 1:1.

Uporządkowana spółdzielczość spożywców będzie w stanie bez trudności zrealizować swój plan rozwoju. Przytym przybysza jej mocny sojusznik: akcja koncesjonowania wyeliminuje z handlu element przypadkowy, spekulacyjny. Handel społeczny zapewni opanowanie rynku towarowego w Polsce, stabilizację sytuacji gospodarczej i wzrost dobrobytu warstw pracujących.

J. Niemiec.

Centrala Spółdzielni Mieszkaniowych

1) Spółdzielnie mieszkaniowe, które budują własne domy, przyczem członkowie są lokatorami tych domów i mają udział w Zarządzie spółdzielni na zasadach ogólnie spółdzielczych. Do takich spółdzielni należy między innymi Warszawska Spółdzielnia Mieszkaniowa. 73 spółdzielnie mieszkaniowe posiadają 26 tys. 857 izb.

2) Spółdzielnia administracyjno-mieszkaniowa — dostarcza swoim członkom mieszkań

w domach, których administrację obejmują od Państwa, samorządu lub osób prywatnych. 107 spółdzielni tego typu administruje 10.419 izbami.

3) Spółdzielnie mieszkaniowo - budowlane budują mieszkania dla członków, które stają się właścicielami tych mieszkań po spłacie kosztów budowy w ramach komornego. 176 spółdzielni mieszkaniowo-budowlanych wybudowało 26.055 izb.

Fundament zespolenia narodu

Zjednoczenie partii robotniczych w Czechosłowacji

Po niedawnym połączeniu partii robotniczych na Węgrzech przyszła teraz kolej na bratnią nam Czechosłowację. Jedność klasy robotniczej została tutaj zrealizowana w zjednoczonej Komunistycznej Partii Czechosłowacji i przypięczętowana 27 czerwca br. na podniosłej uroczystości w największej sali praskiej. Czechosłowackie masy ludowe odczuły głęboko tę historyczną chwilę.

W celi ludowej w marszu swym ku pomyślności i przyszłości socjalistycznej ma już poza sobą ten niezbędny i tak doniosły w swych skutkach etap, jakim jest polityczna i organizacyjna jedność szeregów robotniczych — pod stawa jedności całego narodu. W ten sposób demokracja czechosłowacka, związana z nami szeroko zakrojoną i zacieśniającą się współpracą, odniosła w krótkim czasie trzeciego swego walne zwycięstwo nad reakcją rodzimą i obcą — i wyszła, zwartła i wzmocniona, na szeroki, prosty i jasny gościniec rozwoju i postępu. Toteż tak samo, jak cieszyliśmy się z odparcia przez masy ludowe Czechosłowacji zamarzu restrykcyjnego w lutym, z ich wspaniałego zwycięstwa wyborczego w maju, tak samo z radością witamy czerwcowe historyczne osiągnięcia klasy robotniczej bratniego nam kraju.

Oto proste i pełne treści słowa manifestu, który wśród entuzjazmu zebranych 3.200 delegatów robotniczych uchwalony został w sali „Lucerny” w Pradze:

„Łączymy w naszej wspólnej partii wszystkie nasze najlepsze tradycje narodowe i wszystkie doświadczenia ruchu robotniczego, doświadczenia, które kosztowały nas tyle ofiar. Bierzymy pod uwagę również wszystkie doświadczenia wielkiej międzynarodowej walki klasy robotniczej.

Chcemy, aby nasz kraj, był bogaty i szczęśliwy, aby troska o poziom życia człowieka była u nas najwyższym prawem.

Skupimy w swych szeregach 2,5 miliona członków. Idzie z nami olbrzymia większość czechosłowackiego ludu. Zyskaliśmy jego zaufanie, jako że potrafimy dotrzymać danego słowa. Chcemy być zawsze godni tego zaufania.

Cześć i sława zwycięskiej idei socjalizmu!

Niech żyje Komunistyczna Partia Czechosłowacji!”

Pojmujemy głęboką wymowę tych słów tym lepiej, że odpowiadają one wiernie naszym własnym myślom i uczuciom. Również w naszym polskim domu, który budujemy dla

To i owo.

Metoda

Znikł mi gdzieś z oczu od 1939 r. Nic dziwnego: wojna, okupacja, peregrynacja itd. Spotkałem go dopiero w połowie 1946 r. w Łodzi, na Piotrkowskiej.

— Serwus, dzień dobry! — zawołałem. — Bardzo się cieszę, że pan żyje.

— Ja też się cieszę — mruknął — ale jest dużo takich, którzy z tego powodu wcale nie będą mieli powodu do radości.

— No, to chyba jasne — rzucił zrytowano-nym tonem. — Nie wie pan, ilu to kolaborowało w czasie okupacji, ilu zachowywało się podejrzanie i nikczemnie?

— Oczywiście, że wiem, ale przecież pan...

— Ja właśnie — przerwał z chytrym uśmiechem — ja ich wyszukuję. Idę sobie ulicą, kapelusze spuszczone na nos i nagłe taps: Słuchaj, milicjo, aresztować!

To mówiąc rzucił bystrym okiem po przechodniach, krzyknął: mam, i nie pożegnawszy się ze mną, puścił się w pogoń za jakimś podejrzany faceciem. Od tej pory straciłem z nim znowu kontakt aż do ubiegłego tygodnia. Wstąpiłem właśnie do tramwaju, aż tu ktoś mnie chwycił za rękaw i mówił wesoło: dzień dobry!

— Dzień dobry, panie. O!... — odpowiadam. — No, i co u pana słychać? Zajmuje się pan nadal poszukiwaniami podejrzanych osób?

— Naturalnie! — odpowiedział z dumą — Nawet wypracowałem sobie całą metodę. Siadam, uważa pan, do tramwaju i patrzę ludziom prosto w oczy...

— No, i co? — spytałem zaciekawiony.

— I co — pan pyta? — zawołał. — Ten i ów, proszę pana, zawsze oczy spuszcza, mieszczą się, i kieruje szybko ku wyjściu. Zaczęły się: coś z przeszłością z okresu okupacji i nie go nie w porządku, zapaskudzona hipoteka itd.

— Hm, to ciekawe — rzekłem i raptem zauważyłem na pomoście jakiegoś jegomościa, który wyteżonym wzrokiem zaczął się wpatrywać w mojego pana O. Ku mojemu zdziwieniu pan O. detektyw-amator, poszukiwacz kollarobotników i osób z zapaskudzoną hipoteką, spuścił oczy i zaczął się wiercić niespokojnie.

— Czekaj-no pan, — powiedziałem zdławiony — cóż to się panu stało? Ale pan O. nie udzielił mi odpowiedzi, tylko szybko przemknął się ku wyjściu. Mignął mi jeszcze przed oczami, gdy pośpiesznie wyskakiwał z tramwaju.

E. Tam.

Gramos zamienia się w grób monarcho-faszystów

Kłęska ofensywy atęńskiej

Wspaniały duch bojowy armii gen. Markosa

(Korespondencja własna „Głosu“)

ATENY, w czerwcu. O monarcho-faszystowskich przeciw siłom dwóch już tygodni trwa ofensywa wojsk demokratycznym, działającym na obszarze górskim — Gramos — Smolikas. Tsaldaris i Sofulis, przemawiając w Konitz, zapowiedzieli zwycięstwo zbrojnego oporu ludu greckiego.

Alle Amerykanie i monarcho-faszyści znów do dzieł coraz jaśniejsze dowodzi, że armia Markosa jest nie tylko zdolna do skutecznego odparcia potężnej ofensywy monarcho-faszystowskiej, ale potrafi również wyrwać inicjatywę i odnieść zwycięstwo w tej decydującej bitwie.

Imperjaliści amerykańscy i ich greccy słudzy wiedzieli dobrze, że na tak skrajnym froncie mają zapewnioną olbrzymią przewagę liczebną. I rzeczywiście, żołnierze Markosa musieli walczyć i walczyć jeszcze w warunkach nader nierównych: jeden żołnierz Markosa przeciw 6 żołnierzom armii monarcho-faszystowskiej. Poza tym ci ostatni rozporządzają lotnictwem, którego Armia Demokratyczna jest całkowicie

pozbawiona. Co się tyczy materiału wojennego, to nawet porównać nie można amerykańsko-faszystowskich zasobów ze szczupłymi środkami Armii Demokratycznej.

Alle w wojnie ludowej, a zwłaszcza w wojnie o wolność i niepodległość narodową ostatnie słowa nie należą do zwykłych rachmistrzów. W takiej wojnie liczba 10 nie zawsze jest większą od liczby 1. Bo może się zdarzyć, że jeden żołnierz Armii Demokratycznej więcej znaczy, niż 10 żołnierzy armii Tsaldarisa — Sofulisa.

Iskrawo dowiodła tego ostatnia ofensywa. Niezwykły duch panujący w Armii Demokratycznej i o wiele lepsze pozycje, zajęte przez wojska Markosa, pozycje od dawna zorganizowane i ufortyfikowane — zatarły liczebną przewagę najmiltów dolara. Jeden przykład: 50 obrońców wioski Ondria położonej u stóp Gramosu odparło dwukrotny atak trzech batalionów, zadając monarcho-amerykańskim najmitom ciężkie straty. W oświadczeniu, skierowanym przez obrońców tej pozycji do gen. Markosa, żołnierze zapewniają: „Ufajcie na-

szym bojownikom, którym przyswieca wasz przykład. Umiemy być godnymi żołnierzami Armii Ludowej. Naszych pozycji bronić będzie my do ostatniego... Monarcho-faszystom nie przejdzie. Monarcho-faszyści i amerykańscy imperjaliści nie będą deptać wolnych okolic Gramosu. Przysięgliśmy, zamienić Gramos w grób monarcho-faszystów”.

To wspaniałe samozaparcie i niezwykle bohaterstwo żołnierzy Armii Demokratycznej sprawiły, że monarcho-faszyści ponieśli wielkie straty. Podczas gdy wojska atęńskie ponoszą ciężkie klęski w masywie Gramos — Smolikas, Armia Demokratyczna, posiadająca inicjatywę w całej Grecji, zadaje poważne cięsy wojskom Sofulisa — Tsaldarisa. Ale poważną uwagę przykłada wielka bitwa, tocząca się na froncie Gramos — Smolikas. I nie bezpodstawnie. Jak to dał do zrozumienia gen. Markos w rozkazie, wystosowanym do żołnierzy i oficerów Armii Demokratycznej, wielka bitwa tocząca się na tym froncie, może stać się punktem zwrotnym wojny wyzwolenczej w Grecji.

Haris Spyropoulos

szczęścia i chwały całego narodu, na naszej też ulicy robotniczej zbliża się historyczny, dzień święta jedności i zbratania.

W warunkach czechosłowackich bazą zjednoczenia ruchu robotniczego stała się 2-miliona wa partia komunistyczna. Nie oznacza to bynajmniej jakiegos „zwycięstwa” czy supremacji jednej partii robotniczej nad drugą.

Czołowa i najsilniejsza partia narodu, posiadająca olbrzymi autorytet wśród wszystkich warstw ludności, Komunistyczna Partia Czechosłowacji wytrzymała wielką próbę dni lutych, mobilizując do walki z reakcją najszersze masy ludu czechosłowackiego. Tej postawy KPCz. świadomi robotnicy — socjaldemokraci nigdy nie zapomną. „Przystępujemy do partii — oświadczył na uroczystym zgromadzeniu w „Lucernie” przewodniczący Czeskiej Socjaldemokracji tow. Zdenek Fierlinger — która wykazała swą teźność duchową w decydujących dniach walki o republikę...”

Należy jeszcze przypomnieć, że dni lutowe stały się dniami klęski nie tylko reakcji, lecz i prawicy socjalistycznej, posiadającej naówczas poważne pozycje w Cz. S. D. — Po lutym br. nastąpił dalszy wzmocniony wzrost liczebny partii komunistycznej, wzrost jej autorytetu i popularności czołowego przywódcy partii tow. Klementa Gottwalda, wybranego ostatecznie jednomyślną uchwałą Zgromadzenia Narodowego na stanowisko Prezydenta Republiki.

Gdybyśmy postawili pytanie: któż więc jest zwycięzcą w tym rozwoju faktów i wydarzeń? — odpowiedź będzie brzmiała krótko:

Zwycięstwo odniosły tu wielkie i niezwalczone idee marksizmu — leninizmu, które wiernie i niezachwianie realizuje Komunistyczna Partia Czechosłowacji i którym demokracja czechosłowacka zawdzięcza dziś swe istnienie i rozwój.

Zjednoczenie czeskich partii robotniczych potwierdza i ugruntowuje zwycięstwo zasad marksizmu — leninizmu i stanowi rekojmię przyspieszonego marszu bratniego nam kraju ku pomyślności i szczęściu.

M. Minkowski

Centrala Spółdzielni Ogrodniczych

Centrala Spółdzielni Ogrodniczych zrzesza 70 spółdzielni rejonowych z zasięgiem działalności każda na trzy powiaty, 200 spółdzielni ogrodniczo-warzywniczych i 16 zakładów wytwórczych. Ogółem spółdzielczość ogrodnicza liczy 61.244 członków i dysponuje 120 zakładami przetwórczymi. Preliminarz obrotów Centrali na 1948 (obroty płodami ogrodniczymi i przetworami owocowo-warzywnymi) oplewa na sumę 10 miliardów złotych.

Głównym zadaniem Centrali jest troska o rozwój ogrodnictwa, a jednocześnie o podniesienie dobrobytu chłopca i udostępnienie szerokim masom społeczeństwa, potrzebującym do życia produktów ogrodniczych.

PSS służy mieszkańcom Łodzi

Na pierwszym miejscu wśród około 200 spółdzielni różnego typu, działających na obszarze Wielkiej Łodzi, stoi Powszechna Spółdzielnia Spożywców.

Spółdzielnia ta tak popularna w Łodzi, w której prawie każda rodzina ma w swym gronie chociaż jednego członka PSS, jest również znana w kraju jako kołos spółdzielczy, jako największa spółdzielnia w Polsce.

Zorganizowana i prowadzona planowo PSS ma dalszą silną tendencję do wzrostu, dąży do zaspokojenia wszystkich potrzeb członków i kupujących przez znaczne powiększenie asortymentu towarów, przez podniesienie pod względem ilości i jakości wyrobów własnej wytwórczości, przez sprzedaż w swych 370 sklepach towarów najlepszej jakości po godziwych cenach. Spółdzielnia ta odegrała bardzo poważną gospodarczą rolę w czasie ubiegłych trzech lat, będąc istotnym i decydującym regulatorem cen, będąc hamulcem dla spekulacji i chroniąc swych klientów i całą Łódź od wyzysku.

Z wędrowek po sklepach PSS

Wysoka jakość — umiarkowane ceny towarów

Duże, estetycznie wyglądające wystawy na których pełno malowniczo ułożonych owoców, jarzyn i innych smakolepków, zachęcają do czynienia zakupów. Wraz z wielu innymi klientami wędrujemy do wnętrza okazałego sklepu PSS Nr 192 przy ul. Piotrkowskiej 29.

Sklep jest przestronny i podzielony na działy — owoców i jarzyn, konserw, pieczywa, nabiału, artykułów kolonialnych — herbaty, kawy, kakao oraz napojów chłodzących. Przy okrągłych stolikach na wygodnych fotelach spragnieni popijają wody zdrojowe ze wszystkich uzdrowisk Polski na wszystkie możliwe dolegliwości, lub wodę sodową czy kefir.

Kierownik sklepu, tow. Marian Felicki, uprzejmie udziela nam wyjaśnień, dotyczących codziennej pracy sklepu.

— Obrót dzienny dochodzi do pół miliona zł, za tę sumę kupuje u nas przeciętnie około 600 klientów. W najbliższych dniach dla wygody kupujących wprowadzimy dział nowy — wędlin, a następnie dział mięsa — już przyrządzonego do gotowania, czy smażenia



Sklep Nr 192 przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Więckowskiego

— wzorem zagranicznych sklepów rzemieślniczych. Gospodynie pracujące poza domem będą więc mogły łatwo po powrocie z pracy przygotować obiad. W ogóle robimy wszystko, aby ułatwić gospodyniom pracującym prowadzenie domu — na przykład niedawno zaangażowaliśmy specjalnego pracownika, który zajmuje się odnośnieniem do domów zamówionych u nas telefonicznie artykułów. Rachunek płaci się przy odbiorze — w domu, po sprawdzeniu, czy zostały odesłane zamówione produkty.

Sklep jest, jak stwierdzamy, doskonale zaopatrzone i ceny, zwłaszcza na drogie jeszcze na miasto w sklepach prywatnych owoce i nowalijki — są co najmniej o 20 — 30 procent niższe.

Organizatorzy czasów i wycieczek zbiorowych mogą się tutaj zaopatrzyć w gwarantowane konserwy w puszkach, rybne i mięsne — doskonałej jakości. Przy większych zakupach otrzymują do 10 procent rabatu.

Można też zaopatrzyć się tutaj w sól chłocińska i Iwonka na rozmaite dolegliwości.

Drugi sklep PSS — Dom Towarowy przy ul. Piotrkowskiej 100 — który zwiedziliśmy — zapewne znany jest wielu naszym czytelnikom. Kierownikiem Domu jest tow. Stefan Błaszczak. Dom Towarowy — ma inny charakter niż sklep PSS, o którym była mowa

poprzednio, dostać tutaj bowiem można wyłącznie artykuły przemysłowe, zaczynając od nici i sznurowadeł, poprzez artykuły elektro-techniczne, włókiennicze, perfumeryjne — i kończąc na gotowych sukniach, spodniach, bieliznie.

Prowadzony jest na tych samych zasadach: dostarczenia ludności artykułów po godziwych cenach i w odpowiednim gatunku.

Zniesiona już została sprzedaż artykułów włókienniczych — wyłącznie za okazaniem legitymacji Związków Zawodowych — towaru jest tak wiele, że nie ma potrzeby ograniczenia zakupów — ruch w sklepie jest więc bardzo duży.

Personel ekspedycyjny w liczbie 26 osób szybko i składowo obsługuje kupujących nie zniechęcając się nawet przy kapryśnych klientach. Największym powodzeniem cieszą się obecnie gotowe sukienki damskie, które już są długie, jak nakazuje nowa moda i względnie tanie.

Przez Dom Towarowy przewija się dziennie około 1000 klientów, co daje obrót przeciętny w wysokości 1 mln. zł. Na parterze i na obszernym pierwszym piętrze — wszędzie półki uginają się wprost pod towarem, którego wybór może zaspokoić najbardziej wyszukane żądania. Wielki jest obecnie wybór welen wszelkiego gatunku i kolorów — zapobiegliwi powinni właśnie teraz zaopatrzyć się w ten towar, bo wena staniała o kilkanaście procent — mamy wprawdzie pełnię lata, ale tylko patrzeć, jak zaczyna się kłopoty z garderobą jesienną i zimową.

Sklepy PSS w Łodzi, któreśmy zwiedzili, to tylko dwa przykłady działalności PSS. A przecież Łódź posiada takich sklepów przeszło 200. Należy zdać sobie sprawę z faktem, że nie innego, jak właśnie sklepy spółdzielcze wpływają w znacznej mierze na kształtowanie się cen na wolnym rynku.

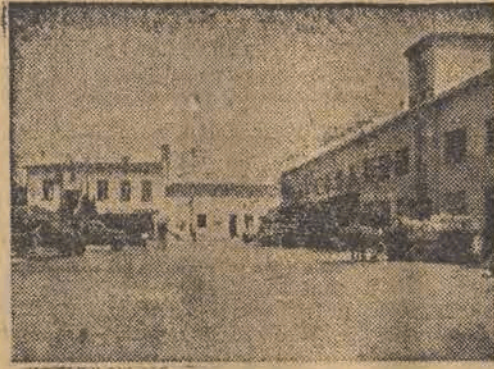
Właściciele sklepów prywatnych — chcą — nie chcą — muszą swoje ceny obniżyć do poziomu cen w sklepach PSS.

Zyczymy PSS dalszego powiększania sieci sklepów — będzie to prawdziwym dobrodziejstwem dla ludności pracującej naszego miasta. M. Z.

Placówki PSS



W piekarni PSS-u powstają najlepsze łódzkie pieczywo



Wielkie magazyny PSS-u, skąd płyną towary do sklepów

Ognisko zaopatrzenia Centrala Spółdzielni Spożywców „Społem”

Centrala Spółdzielni Spożywców „Społem” zrzesza ogółem około 1.600 spółdzielni. Są to miejskie powszechnie spółdzielnie spożywców, poza tym tak zwane spółdzielnie zamknięte, działające przy fabrykach i warsztatach pracy oraz 200 spółdzielni wojskowych. Wszystkich to spółdzielnie liczą około 1.400.400 członków i prowadzą około 7.200 sklepów i 1.000 zakładów wytwórczych: masarnie, pie-

karnie i inne. Obrót miejskich spółdzielni, spożywców wyniósł w roku 1947 — 94,4 miliardów złotych. Dla usprawnienia obrotu towarowego Centrala powołała do życia oddziały rejonowe, które obejmują swym zasięgiem obszar od 2 do 5 powiatów. Centrala będzie jednak zaopatrywała w te artykuły również i spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej.

Praca w szeregach spółdzielczych

Ze wszystkich rodzajów spółdzielczości, spółdzielczość pracy wykazuje w Polsce Ludowej największy rozrost i rozmach organizacyjny. Według stanu na dzień 1. 1. 1948 r. spółdzielni wytwórczych i pracy było w Polsce 2.464. Spółdzielnie pracy i wytwórcze zrzeszają drobnych rzemieślników i drobny przemysł. Liczba członków spółdzielni wytwórczych i pra-

cy wynosiła w dniu 1.1. 1948 — 41.902, zatrudniały one 29.104 osób. Fundusze własne na dzień 31. 12. 47 r. wynosiły 194 miliony złotych. Według stanu na dzień 31. 12. 47 spółdzielnie pracy prowadziły 810 różnych zakładów i posiadaczy 671 sklepów sprzedających własne wyroby.

Mleczarstwo i jajczarstwo na odcinku spółdzielczym

Centrala Spółdzielni Mleczarsko-Jajczarskich zrzesza około 750 spółdzielni mleczarskich. Spółdzielnie te dysponują 662 zakładami przerobowymi. Ponadto w terenie pracuje 1.873 zakładów pomocniczych — zbiornic mleka i śmietaneczarni. W roku 1947 Centrala eksportowała ponad 35 milionów jajek świe-

żych wartości 418 milionów złotych, 4.752.000 jaj konserwowych wartości 74,5 milionów złotych, 4.316.000 jaj mrożonych — wartości 14.135 tys. zł, oraz 273.260 kg drobiu wartości 216 milionów złotych i 1.745 kg pierza wartości 2.670 tysięcy zł. W I-szym kwartale 1948 roku ogród Centrali wyniósł 2.986 milionów zł.

Na drodze do jednej partii klasy robotniczej

Wspólne posiedzenie KC Polskiej Partii Robotniczej i CKW Polskiej Partii Socjalistycznej, odbyte dn. 3.IV. br. postanowiło przystąpić do organizacyjnego przygotowania jednolitej organizacyjnej, tj. połączenia PPR i PPS w JEDNĄ WSPÓLNĄ PARTIĘ KLASY ROBOTNICZEJ.

Dla realizacji tego zadania, w ostatnich dniach wydany został nakładem CKW PPS i KC PPR referat pt. „Na drodze do jednolitej partii klasy robotniczej”. Referat ten jest dokumentem o historycznym znaczeniu. Po raz pierwszy po przeszło 50 latach rozbitcia w polskim ruchu robotniczym ukazał się dokument, opracowany przez centralne władze obu partii robotniczych, który mówi „o założeniach ideologicznych przyszłej zjednoczonej partii klasy robotniczej”. Dokument ten jest podsumowaniem osiągnięć i doświadczeń naszej dotychczasowej jednolitej działalności oraz określa zadania na przyszłość.

Referat stanowił materiał do dyskusji w organizacjach partyjnych nad charakterem i zadaniem zjednoczonej partii — czytamy w przedmowie.

Otwarta zostaje dyskusja w szeregach partii przed Kongresem Zjednoczeniowym. Na wszystkich kolcach obu partii, każdy czło-

nek partii będzie miał możliwość wypowiedzenia swego zdania nad charakterem przyszłej Zjednoczonej Partii. Obowiązkiem więc każdego członka PPR i PPS jest dokładne zapoznanie się z treścią referatu, przestudiowanie go, aby wiedzieć, jaka będzie zjednoczona partia, jakie będą jej podstawy ideologiczne, jej struktura organizacyjna, jej rola i zadania jako partii klasy robotniczej.

Referat szczegółowo omawia te zagadnienia. Wskazuje on na rolę klasy robotniczej, jako czołowego oddziału narodu polskiego, w warunkach demokracji ludowej. Szczególnie jasno rozwinięta jest myśl, że tylko klasa robotnicza, jako przodująca siła narodu, zapewnić może Polsce trwałą niepodległość i rzeczywisty rozwój, gdy okres 20-letni rządów wielkich kapitalistów i obszarników ujawnił ich niezdolność zapewnienia Polsce niepodległego bytu.

Spółdzielczość Samopomocy Chłopskiej

Centrala Rolnicza Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej w Warszawie kupia całą, zunifikowaną spółdzielczość wiejską, realizując postanowienia lubelskiego kongresu chłopskiego z 1944 r., aby w każdej gminie powstała gminna spółdzielnia Samopomocy Chłopskiej.

Do 1. 1. 1948 na 3.006 gmin w Polsce zorganizowanych było 2.602 gminnych spółdzielni, czyli program wykonany został w 86,5 proc. z tym, iż obecnie akcja ta jest na całkowitym

ukończeniu. Obrót gminnych spółdzielni Samopomocy Chłopskiej wyniósł w roku 1947 — 23,2 miliardów złotych, liczba chłopów — 580 tysięcy. Gminne spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej prowadzą działalność rolniczo-hodowlaną, zagospodarowują resztki, pozostałe z parcelacji, utrzymują 1.620 zakładów przemysłu rolnego i pomocniczego, zaopatrują wieś w artykuły przemysłowe i spełniają szereg funkcji usługowych (technika, kultura, higiena).

Centrala Spółdzielni Wydawniczych i Księgarskich zrzesza ponad 50 spółdzielni Wydawniczych i ponad 260 spółdzielni Księgarsko-Papierniczych

Według obliczeń za rok 1947 spółdzielczość wydawnicza uczestniczyła w 17,7 proc. w ogólnokrajowej produkcji książki. Nakładem lub przy pomocy technicznego aparatu spółdzielni wydawniczych ukazuje się ponad 100

dzienników i czasopism. 31 dzienników i 27 mutacji wydanych przez spółdzielnie to prawie 90 proc. ogólnej liczby dzienników w Polsce. Największymi wydawcami pracy i czasopisma są spółdzielnie: „Czytelnik”, „Prasa” i „Wiedza”.

Finanse w dziedzinie spółdzielczości

[Bank Gosp. Spółdz.]

Bank Gospodarstwa Spółdzielczego jest centralą finansową spółdzielczości. Zadania swoje Bank realizuje w oparciu o sieć placó-

wek własnych i 1.335 spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych. Jako zbiornica rezerw pieniężnych świata pracy Bank współdziała w organizowaniu obrotu bezgotówkowego i przekazowego, otwiera rachunki bieżące instytucjom spółdzielczym i Związkowi Zawodowemu oraz organizacjom społecznym i instytucjom gospodarczym, przyjmuje wpłaty na książecki składowe, zatapia zlecenia inkasowe. Bank udziela swoim członkom kredytów krótko — i średnio — terminowych. Członkami Banku mogą być spółdzielnie i związki spółdzielni, względnie posiadające osobowość prawną związki i instytucje społeczne, gospodarcze, zawodowe lub polityczne. Ogólny obrót Banku wyniósł w roku 1947 — 1.628,3 miliardów złotych. Ponad 150 tysięcy osób otworzyło już w BGS książecki oszczędnościowe. Zgodnie z zasadami nowej struktury Spółdzielczego Banku Gospodarstwa Spółdzielczego prowadzi czynności rewizyjno-lustracyjne w stosunku do wszystkich spółdzielni oszczędnościowo-pożyczkowych (Banków Ludowych, Kas Stefczyka itp.).

Referat podnosi zagadnienie walki klasowej w warunkach demokracji ludowej, podkreślając, że mimo załamania podstaw panowania wielkiego kapitału i obszarnictwa, walka klasowa w Polsce Ludowej trwa. Daje on analizę elementów kapitalistycznych i wskazuje na siły, które nie zrezygnowały jeszcze z prób przywrócenia panowania wielkiego kapitału i obszarnictwa. Szczegółowo omawia referat najważniejsze wytyczne pracy Zjednoczonej Partii i trudności na drodze dalszej budowy gospodarczej i pogłębienia zdobyczy demokracji ludowej. Wreszcie referat podkreśla, że Zjednoczona Partia będzie partią czynną, partią nowego typu. Tylko taka Zjednoczona Partia poprowadzi Polskę na drogę do socjalizmu.

Jest w szeregach naszej partii dużo młodych towarzyszy, którzy nie zdają sobie dokładnie sprawy z roli i zadań partii, którzy nie przyswoili sobie jeszcze ideologii marksistowskiej. Praca nad referatem ułatwi towarzyszym zrozumienie istoty Zjednoczonej Partii. Dyskusja wokół zagadnień poruszonych będzie znakomitą szkołą wychowania ideologicznego i uświadomienia politycznego członków obu partii. Szeroka dyskusja na kolcach pozwoli członkom PPS i PPR przyswoić sobie główną wytyczną Zjednoczonej Partii. J. S.

Trybuna Wolności ORGAN K.C. P.P.R.

TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Gruntowne reformy gospodarki łódzkiej domami

Plan inwestycyjny w kwocie 180 mil. zł

Zarząd Nieruchomości usuwa niesumiennych administratorów—Ścisłejszy Kontakt z Komitetami Domowymi—Sprawiedliwsze dla ludzi pracy opłaty

Na jednym z ostatnich posiedzeń Kolegium Zarządu Miejskiego — w trosce o stan nieruchomości opuszczonych i porzuconych — grono ławników złożyło interpelację. Po wyczerpującym sprawozdaniu Dyrektora Zarządu Nieruchomości, podjęta została dłuższa dyskusja, w której omawiano między innymi sprawę administratorów, zaciągnięcia pożyczki na remonty domów oraz sprawę układowania pracy Komitetów Domowych.

Wybrana Komisja w składzie ob. ob. Tagowskiego, Rapalskiego, Włodarskiego, dyr. Ginsberga oraz członków Dyrekcji Zarządu Nieruchomości — przystąpiła do pracy. Komisja uznała, że obecna forma organizacyjna administratorów — nie zdała egzaminu. Większość z nich mało poświęca czasu i troski, administrowanym budynkom. Dopuszczają się też karygodnych zaniedbań. Przeciwko opieszałym administratorom przeprowadza się obecnie dochodzenia, poczyniła sprawę skierowaną będą do Komisji Specjalnej — za brak należytej opieki nad majątkiem narodowym. Ponadto postanowiono wyzmówić pracę wszystkim administratorom z dnem 1 lipca b. r., a na miejsce zwolnionych przyjęci będą nowi w charakterze urzędników — administratorów. Poza poborami otrzymywać będą ponadto prowizję od zamieszkałego czynszu komornika nego.

Opracowany plan inwestycyjny Zarządu Nieruchomości na rok 1949 — przedstawia się następująco: Przyłączenie 80 posesyj do sieci wodociągowej kosztem zł. 12.000.000. Na przyłączenie posesyj do sieci gazowej kosztem zł. 12.000.000. Na przyłączenie 50 posesyj do sieci kanalizacyjnej kosztem zł. 50.000.000. Na zakup 5.000 puszek do śmieci kosztem zł. 13.000.000. Na roboty zabezpieczające przed dalszym niszczeniem budynków kosztem zł. 100.000.000. Razem zł. 187.000.000.

Materiały wełniane na karty odzieżowe Rejestracja do 15 b.m.

Rejonowa Centrala Apropowizacyjna w Łodzi podaje do wiadomości wszystkim zainteresowanym, że na karty odzieżowe 1947—1948 r. za III kwartał 1948 r. wydawane będą materiały wełniane.

Wyżej wymienione listy względnie zaświadczenia, podpisane przez Radę Zakładową i Wydział Personalny — zakłady pracy złożą w Rejonowej Centrali Apropowizacyjnej w Łodzi, Plac Zwycięstwa 2—4 w nieprzekraczalnym terminie do dnia 15-go lipca 1948 r.

W związku z powyższym Rejonowa Centrala Apropowizacyjna zarządza rejestrację kart odzieżowych w terminie od dnia 1-go lipca 1948 r. do dnia 15-go lipca 1948 r. Sposobnie do zarządzenia Ministra Apropowizacji rejestracja kart odzieżowych odbywać się będzie wg następujących zasad: a) zakłady pracy zatrudniające powyżej 50 pracowników, uprawnionych do rejestracji kart odzieżowych, wystawiają zaświadczenie w formie listy zbiorowej wg wzoru załączonego przy naszym Okólniku Nr 4 z dn'a 25. 4. 1948 r.

Karty odzieżowe mogą rejestrować tylko ci posiadacze, którzy w okresie 3-ech pełnych miesięcy poprzedzających miesiąc rejestracji t. j. kwiecień, maj, czerwiec r. b. oraz w miesiącu rejestracji tj. w lipcu byli stale zatrudnieni w zakładach pracy, uprawnionych do pobierania kart zaopatrzenia. Zakłady pracy zobowiązane są przechowywać w swych aktach odpisy wykazów przesłanych do R. C. A. Nadmieniamy, że przydział wełny, zakłady pracy otrzymają po uprzednim rozliczeniu się finansowym i punktowym z obuwia za I kwartał 1948 r. i bawełny za II kwartał 48 r. REJONOWA CENTRALA APROWIZACYJNA

Działwa łódzka na koloniach



Mały Grzesio po raz pierwszy widzi jagody

POKAZ PRAC ABSOLWENTÓW WYDZIAŁU AKTORSKIEGO P. W. S. T. Dziś o godz. 15-ej w Państwowym Teatrze W. P. odbędzie się pokaz prac absolwentów Wydziału Aktorskiego Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej. W programie: Kochanowski, Fredro, Musset, Shaw, Rittner, Szaniawski, Nałkowska. Bilety w kasie teatru. Dalszy ciąg pokazu jutro, w niedzielę, o godz. 11-ej.

POMOC ZIMOWA NA KOLONIE LETNIE Jak się dowiadujemy, po zamknięciu akcji Pomocy Zimowej — Miejski Komitet Opieki Społecznej przekazał 6,5 mil. zł. na akcję kolonii letnich dla dzieci Łodzi. Dzięki temu 1000 dzieci spędzi lato na wsi, w dobrych warunkach zdrowotnych.

Łódź do Warszawy, Radomia, Katowic i Wrocławia

Transporty towarów samochodami 30 ciężarówek uruchomi niezadługo PKS

W ciągu najbliższych dwóch miesięcy podobnie, jak i w całym kraju również w Łodzi Państwowa Komunikacja Samochodowa uruchomi transport towarów obok istniejącego już transportu pasażerów. Drobnicowy ruch transportowy będzie odbywał się codziennie i w miarę zgłoszeń — to znaczy, że jeżeli zbierze się większy paczek —

uruchomi się więcej samochodów. Na ten cel łódzka-PKS otrzymać ma specjalny tabor ok. 30 samochodów ciężarowych — szesnastych i osiemnastych, aby zapewnić jaknajwiększe bezpieczeństwo przewożonym towarom. Paczki będą dostarczane pod wskazanym adresem i właściciel ich może jechać wraz z transportem, a może też wysłać sam towar. W każ-

dym razie PKS przejmie całą odpowiedzialność za dostarczenie transportu na miejsce przeznaczenia. Zasadniczo towary transportowe w większej ilości będą jeszcze w dniu wysłania u adresata. Jeżeli zaś chodzi o drobnicę — to najpóźniej w ciągu 3-ech dni od daty wysyłki.

Rośnie liczba fachowców

Uczelnie zawodowe szkolą nowe kadry Plany Kuratorium na rok bieżący

Zwiększone potrzeby odbudowującego się przemysłu wymagają szkolenia nowych kadr młodzieży w szkołach zawodowych. Kuratorium Okręgu Szk. Łódzkiego ma w związku z tym szeroko zakrojone plany na rok bieżący. Sieć szkół zawodowych będzie rozszerzona w roku bieżącym i dostosowana do potrzeb życia gospodarczego okręgu łódzkiego. W najbliższym czasie powstanie obok już istniejących szkół zawodowych różnego typu 15 nowych szkół różnego typu i to takich, które są niezbędne na danym terenie: w Opocznie — liceum ceramiczne, w Radomsku — liceum przemysłu drzewnego, w Zdunskiej Woli — liceum mechaniczne, w Piotrkowie — liceum przemysłu odzieżowego. Aby podnieść poziom naukowy w tych szkołach Kuratorium organizuje ośrodki kształcenia, specjalnie dla nauczycieli szkół zawodowych.

W porozumieniu z Urzędem Zatrudnienia organizuje kursy doskonalenia zawodowego dla tych, którzy z braku dokładnej wiedzy fachowej nie mogą znaleźć pracy. W naszym okręgu kursy takie będą obejmowały na razie 500 osób. Poza tym powstaną dodatkowe kursy dla tych, którzy już pracują, celem lepszego przygotowania ich do zawodu. W roku bieżącym będzie położony duży nacisk na pomoc dla studiującej młodzieży robotniczej i synów drobnych rolników — przy większości szkół zawodowych będą bursy i internaty. Poza tym młodzież będzie otrzymywała książki szkolne, odzież, pomoc lekarską i dożywianie. Na rozszerzenie warsztatów w szkołach za-

wodowych i pracowników do 1 stycznia 1949 r. Kuratorium przeznaczyło 5 mil. zł. Poza tym Kuratorium w roku bieżącym, podobnie jak w latach ubiegłych przeznaczy szereg stypendiów dla zdolniejszych absolwentów szkół zawodowych. W roku 1948 fundusz stypendiów wyrażał się cyfrą 10 mil. zł, co stanowiło jedną piątą część całego budżetu szkół zawodowych. Absolwenci szkół zawodowych okręgu łódzkiego, których wyszło ze szkół dotychczas 23 tys. — znaleźli już pracę w życiu gospodarczym na różnych stanowiskach. Część z nich wyjechała na Ziemię Odzyskaną, a inni studiują w dalszym ciągu na wyższych uczelniach. (m. z.)

W pierwszym etapie łódzki PKS projektuje uruchomienie komunikacji transportowej na trzech liniach: Łódź — Warszawa, Łódź — Radom i Łódź — Katowice. W drugim etapie uruchomiona będzie linia Łódź — Wrocław.

W chwili obecnej PKS przygotowuje się do jak najszybszego uruchomienia transportu towarów. Jednocześnie Wydział taryfowy opracowuje szczegółowo koszty transportu. Prawdopodobnie nie będą one wyższe, niż koszty transportu towarów koleją, czy innymi środkami komunikacji.

Dzięki uruchomieniu transportu PKS wytworzy przemysłu łódzkiego zyskając możliwość szybkiego dotarcia do ośrodków handlowych w całym kraju. (m. z.)

DZIENI ŁÓDZI

CENTRALA SPÓŁDZIELNI PRACY „SOLIDARNOŚĆ” Centrala Spółdzielni Pracy „Solidarność” zrzesza przeszło 200 spółdzielni żydowskich, zatrudniających około 6.000 ludzi. Są to w 93 proc. spółdzielnie pracy i wytwórnie, a w 7 proc. usługowe. Głównym zadaniem Centrali jest zapewnienie pracy należącym do niej spółdzielcom. Centrala zakupuje surowce i oddaje je swoim członkom do przeróbki. Produkują towary wyrabianych z surowców dostarczonych przez Centralę spółdzielniom miała wartość w roku 1947 — 814.264.100 złotych. Dla podniesienia jakości produkcji, Centrala przeprowadza fachowe dokształcanie zespołów pracowniczych, zaopatruje spółdzielnie w maszyny i narzędzia. Centrala „Solidarność” posiada na terenie kraju 24 sklepy, w których w roku 1947 sprzedano towaru za 1.002 miliony zł.

NIEPOGODA BRUZZI Zarząd Okręgu Łódzkiego Ligi Morskiej komunikuje, iż mająca się odbyć Zabawa Ludowa (na Polesiu Konstantynowskim) na rzecz Ligi Morskiej w ramach „Tygodnia Święta Morza” w dniu 27 czerwca b. r. została z powodu niepogody odwołana. Zabawa powyższa odbędzie się w dniu 4 lipca 1948 r.

ODCZYT W TOW. MIŁOŚNIKÓW JEZ. POLSKIEGO Tow. Miłośników Jez. Pol. urządza w sobotę dn. 3 lipca 48 roku o godz. 18-ej w sali 22 przy ul. Lindleya 3 odczyt prof. H. Ułaszyńskiego.

Mięso i konserwy na kartki

Rejonowa Centrala Aprop. podaje do wiadomości, że na karty zaopatrzenia z nadrukiem Zg (dla tych, którzy dawniej otrzymywali karty R. C. A.) wydawane będą: Kat. I odcinek nr 19 — 1 kg konserw po zł. 12,50 za 1 kg, kat. I odcinek nr 20 — 1,30 kg rąbanki po zł. 6.— za 1 kg, kat. IR odcinek nr 15 — 0,65 kg rąbanki, kat. IR odcinek nr 14 — 0,70 kg rąbanki, kat. IR odcinek nr 11 — 0,70 kg rąbanki, kat. Dz 3, 7, 12 odcinek nr 29 — 0,65 kg rąbanki, kat. C odcinek nr 9 — 0,35 kg rąbanki, kat. C odcinek nr 10 — 0,325 kg rąbanki, kat. M odcinek nr 15 — 0,325 kg rąbanki.

DLA WOJEWÓDZTWA Kat. I odcinek nr 19 — 1 kg konserw po zł. 12,50 za 1 kg, kat. I odcinek nr 20 — 1,30 kg rąbanki po z. 6.— za 1 kg, kat. IR odcinek nr 14 — 0,70 kg rąbanki, kat. IR odcinek nr 15 — 0,65 kg rąbanki, kat. Dz 3, 7, 12 odcinek nr 19 — 0,70 kg rąbanki, kat. Dz 3—7 odcinek nr 22 — 0,65 kg rąbanki, kat. C odcinek nr 9 — 0,35 kg rąbanki, kat. C odcinek nr. 10 — 0,325 kg rąbanki, kat. M odcinek nr 15 — 0,325 kg rąbanki. Mięso należy odbierać w terminie od dnia 5-go 7 do 25. 7. 48 r.

Szczepienia przeciw durowi

Władze zdrowotności publicznej w tym roku aby zapobiec ewentualności epidemii tyfusu podjęły już od 15. 4. br. energiczną akcję profilaktyczną. Wydano zarządzenie o przymusowym szczepieniu przeciw durowi, któremu podlegają wszystkie dzieci ponad 5 lat, młodzież oraz dorośli do 60 roku życia. Należy nadmienić, że akcja szczepień odbywała się dopiero w ciągu ostatnich dni. Nagły

napiw publiczności skłonił władze sanitarne naszego miasta do przesunięcia ostatecznego terminu szczepień do dnia 31 lipca br. Dodać należy, że do tych wszystkich, którzy w wymienionym terminie nie poddadzą się szczepieniu, będą zastosowane sankcje karne. Szczepienia odbywają się w następujących dozorach sanitarnych: przy ul. Łagiewnickiej 37, Żeromskiego 4, Kilińskiego 94, Lubelskiej 7, Rzgowskiej 146

NOWY ZARZĄD STRONNICTWA DEMOKRATYCZNEGO W ŁÓDZI

Na czwartym dorocznym Zjeździe Wojewódzkiego Stowarzyszenia Demokratycznego w Łodzi dokonano wyboru nowych Władz Wojewódzkiego tegoż Stronnictwa. W skład nowego Komitetu Wojewódzkiego Str. Dem. weszły następujące osoby: Aletowa Stanisława, Bursze Tadeusz, poseł red. Czyżowski Kazimierz, (Piotrków), mec. Górecki Edward, prok. Jackiewicz Jerzy, radny Jaszczak Stanisław, radny Kaczmarek Wacław, sędzia Kalamajski Seweryn, star. Kwaśniewski Ludwik (Kutno), Lasecki Feliks (Łęczyca), poseł Mertyn Kazimierz, prof. dr Nowacki Tadeusz, dyr. Ochab Stanisław, mec. Pajor Witold (Tomaszów Maz.), Poszepczyński Władysław, dyr. Sipiowski Leon (Rawa Maz.), wicepr. poseł Sobol Wacław, nac. Świątkowski Ryszard, nac. Szczepaniak Czesław, radny Szpinger Stefan, prof. dr Tomaszewicz Wincenty, Waszak Józef (Zduniska Wola) mec. Weiss-Melski Janusz, poseł Zagórski Stanisław, Zwierzchowski Lucjan (Zelów). Do Sądu Partijnego weszli: Hołowaczowa Anna, prof. dr Łukaszewicz Witold, prof. dr Namikiewicz Jan, prof. dr Rappaport Emil Stanisław, prof. dr Rembieliński Robert. Do Komisji Rewizyjnej weszli: Jatkowski Ignacy, dr Marzyński Michał, starosta Skorupski Zygmunt.

Trybuna Młodych

Przed Kongresem Zjednoczeniowym

Historyczna data zjednoczenia ruchu młodzieżowego w Polsce zbliża się szybko krokiem. Od Kongresu Zjednoczeniowego dzieli nas jeszcze niespełna trzy tygodnie. Obecnie w Łodzi, jak i w województwie odbywają się konferencje w yborcze, na których zostają wybierani delegaci na Kongres. W Łodzi odbyły się już dwie konferencje. Wybranych zostało 21 delegatów. W województwie odbyły się 3 konferencje okręgowe, a mianowicie: 27 czerwca w Kutnie, w której uczestniczyli również przedstawiciele powiatów Łęczyca i Łowicz, oraz w Opocznie z udziałem przedstawicieli powiatu koneckiego i tomaszowskiego. W dniu 29 czerwca odbyła się konferencja w Pabianicach, w której brali udział przedstawiciele powiatów łódzkiego i łaskiego oraz miast Pabianice, Zgierz, Ozorkowa, Aleksandrowa, Piotrków i powiatu piotrkowskiego, oraz powiatu radomszczańskiego. Ogółem województwo wybrało już 42 delegatów, którymi zostali najlepsi aktywiści ze wszystkich organizacji młodzieżowych.

Trzeba podkreślić, że konferencje wszędzie odbywały się nadzwyczaj uroczysto. Znalazło to swój wyraz w dekoracji sal, budynków, czy ulic i w licznych udziałach przedstawicieli władz państwowych, partii politycznych i miejscowego społeczeństwa. Warto podkreślić, że obszerne dyskusje (brało udział około 70 osób), jakie toczyły się na konferencjach, nie miały za temat, czy ma być jedność, czy ma jej nie być, ale „jakie zadania staną przed nową organizacją”. Dyskutanckie podkreślali szczególnie ważną rolę, jaką będzie miała do spełnienia nowa organizacja w rozwoju ruchu współzawodniczącej pracy w mieście i na wsi, w upowszechnieniu oświaty, w wychowaniu nowego człowieka itp.

Dziś odbywają się ostatnie konferencje wyborcze. W Sieradzu odbędą się konferencje dla powiatów sieradzkiego, wleńskieckiego i Zduńskiej Woli, a w Skierniewicach obradować będą koleżki ze Skierniewic, Brzezin i Rawy. Również i miasto Łódź ma dziś swą ostatnią konferencję.

Niewątpliwie i te konferencje staną się wielkim przeżyciem dla młodzieży uczestniczącej w nich. Delegaci, których wybraliśmy, z pewnością godnie zareprezentują nasze województwo na Kongresie Zjednoczeniowym.

Nowe formy młodego życia

Brygady Służby Polsce uczą, wychowują, budują Wrażenia z odwiedzin S. P. w Szczecinie

Ranek, dnia 16 czerwca. Szczecin — miastogród. Z zieleni drzew dumnie wyglądają pałace, ocalałe od zniszczeń. Sierczą też liczne ruiny, czernieją zgliszczą niegdyś wspaniałych budowli. Nad miastem huczy gwar pracy. Zgrzyt dźwigów, łoskot betoniarek, stukot młotów, gwizdy statków. Ulicami przeciągają szeregi chłopców w zielonych mundurkach — to oddziały z brygad SP ciągną do pracy.

Udajemy się do koszar SP. Na ulicy „Ku słońcu” kilka pięknych bloków-domów. Są to koszary. Z daleka dochodzą nas głosy życia młodzieżowego, krótkie komendy, śpiew, z okien echem toczą się dźwięki kapeli junaków.

W naułosach

Podstuchane w łódzkim tramwaju

„Dziesiątka” była, jak zwykle pełna. Kurczowo trzymałem się zwisającej rączki, patrzyłem przez szyby na uliczny ruch i myślałem o nadchodzącym Kongresie.

— „To będzie wielkie wydarzenie dla wszystkich” — obito mi się o uszy. O jakim wielkim wydarzeniu może ktoś mówić obecnie? Dla mnie istnieje obecnie tylko jedno — pomyslałem — a jest nim...

— Kongres — doleciał mnie znów strzęp rozmowy.

Zaciekawiony począłem niedyskretnie, ale za to natrętnie przysłuchiwać się.

— Dla nich, rzecz jasna — mówił jeden z rozmawiających, wysoki, 18-letni może chłopak. — Ale ja nie widzę doprawdy powodu, dlaczego dla nas. Rozumiem, że mówi tak ZWM-owiec, OM TUR-owiec, czy „Wiciowiec” (I mówi się „Wiciarz”, Kolego). Ale przecież wiem, że ty nie należysz nigdzie i cóż cię to może obchodzić. To wszystko jedno przecież, czy tak, czy siak.

— Mylisz się, Pawle — odrzekł młody brunet w okularach, w którego stronę ów Paweł rzucił swe lekcwożące „siak” — Nasz kole-

ków. Wchodzimy na dziedziniec koszar. W bramie junak-wartownik sprawdza nasze personalia z szykiem starego wygi-zolnierza. Nad bramą napis: 16 Brygada SP. Jest to brygada łódzkich młodzieńców. Upewniam nas o tym wielki herb Łodzi, ułożony misternie z kamieni i cegły przed jednym z bloków koszar.

Na dziedzińcu wzorowy porządek. Udajemy się do Komendy Brygady. Odbywamy krótką konferencję z zastępcą Komendanta — zaznajamiam nas z całością życia junaków.

Rozkład zajęć przedstawia się następująco: godz. 5-ta pobudka, 5.15 gimnastyka, 5.35 toalety i zbiórka, 5.55 komunikat prasowy, 6.30

śniadanie, 7-8 przemarsz do pracy, 8-13 praca, 14.20 przemarsz z pracy, 15.20 obiad, 18.20 wyszkolenie liniowe, polityczne, sanitarne, rolnicze itp., 19-ta kolacja, 20-ta świetlica, 20.30 apel, 21.00 capstrzyki.

Niedziele i święta wolne są od zajęć, czas przeznaczony jest na rozrywki kulturalne i sportowe (kino, teatr, gry, zabawy itp.).

Ciekawy jest program szkolenia społeczno-politycznego, uderza nas wszechstronność tematów i głębokość zagadnień.

Udajemy się do koszar, gdzie mieszkają junacy. Wszędzie czystość i ład. Sale sypialne duże, łóżka wzorowo załane. Na każdym korytarzu spleźnicie wita nas junak-służbowy. Świetlica — miejsce nauki i rozrywek junaków. Każda kompania ma swą własną świetlicę, istnieje między nimi rywalizacja wyglądu świetlicy i pracy w niej, na ścianach wykresy wysiłku pracy. To główna ambicja poszczególnych kompanii i plutonów. Pomysłowa i piękna oprawa gazetki ściennej rzuca nam się w oczy. Treść gazetki wszechstronna. Wrażenia z pracy i Ziemi Odzyskanych, artykuły ideologiczne, nowelki i poezja. W każdej świetlicy znajdują się biblioteki, dobór książek od powieści. Szachy i inne gry, instrumenty muzyczne uzupełniają wszechstronność świetlicy.

Tutaj spędzamy najmlodsze chwile naszego życia, każdy znajduje coś dla siebie — zagaduje nas jeden z junaków.

Iżba chorych. Dwóch junaków leży na łóżkach, lekkie obrażenia przy pracy. Mają załawną opiekę lekarską.

Przeciętnie mamy 15 wizyt dziennie, są to zwykle lekkie niedomagania, ciężkie wypadki nie mieliśmy — objaśnia nam dyżurna sanitariuszka.

Zapraszają nas na obiad. Obiad smaczny. Mam okazję odżywić się należycie po naszych łódzkich „popularnych” obiadach. Mięsa i tłuszcza aż za dużo — stwierdzają junacy z Opocznińskiego. W pierwszych dniach zjadaliśmy tylko połowę, było za tłuste po naszym „żurku”.

— Czy chcielibyście pozostać tutaj? — pytamy junaków.

— A po co będę wracał do domu? Zostaję tutaj!

Na ogół większość tego pragnie, gdyż twierdzą, że tutaj wszystkiego mogą się nauczyć, a biedy nie zaznają.

Starzec Feliks
przew. WKS

Jak wybieraliśmy delegatów na Kongres

We wtorek dnia 29-go czerwca odbyła się konferencja wyborcza okręgu 31, obejmującego Dzielnice Śródm-Lewa, Śródmieście i Włazew.

Już od wczesnego ranka gromadzili się młodzi, uroczysto ubrani, niecierpliwie oczekując rozpoczęcia obrad.

Widać było dumne i zarazem zatroskane twarze ubranych w niebieskie czy białe koszule. Dzień ten był bowiem niezwykle ważny, pierwszy w dziejach historii młodzieży polskiej. Młodzi delegaci czuli na sobie odpowiedzialność, nałożoną przez członków kolegi, odpowiedzialność wyboru ludzi zasłużonych i oddanych sprawie młodzieży.

Godzina 10-ta. Kol. Bureza pełnomocnik Okręgu Wyborczego zagaja konferencję, przedstawiając porządek obrad.

Konferencję powitał w imieniu starszego społeczeństwa tow. Stawiński, I-szy Sekretarz Woj. Kom. PPS stwierdzając, że partia robotnicza Łodzi z radością powitała fakt połączenia się organizacji młodzieżowych i życząc jak najowocniejszych obrad na Kongresie.

Z kolei zabrał głos Komendant Okręgu Łódzkiego Służby Polsce, ob. Stobiecki. Stwierdził on, że młodzież SP z baczną uwagą śledzi przebieg przygotowań do stworzenia jednej organizacji młodzieży polskiej i wierzy, że utworzenie jednej organizacji młodzieży pomo-

że w pracach SP.

Przewodniczący E. K. J. kol. Jabłoński, wygłosił referat, mówiący o celach i zadaniach ZMP, w którym podkreślił, że „Nowopowstawa Zw. Mł. Polskiej, wyrosły z naszych wspólnych tradycji, będzie organizacją demokratyczną, grupującą w swych szeregach wszystkich młodych patriotów Polski Ludowej”.

Ożywiona dyskusja nad referatem wykaza-

ła głębokie poczucie odpowiedzialności i troska delegatów o oblicze nowej organizacji oraz jej zadania w ogólnym dziele odbudowy.

Na Kongres Zjednoczeniowy wybranych zostało przez akklamację 10-ciu delegatów. Będą oni godnie reprezentowali młodzież robotniczą Łodzi.

Konferencję zakończono odśpiewaniem hymnu SFMD.

Wspólny cel i wspólna droga

Wakacyjne rozważania

Tańczyłem z Hanką tango. Było to już po oficjalnej i artystycznej części rozdania matur, a w trakcie trwania części trzeciej — ostatniej wspólnej tańcówki. Ostatnie nasze spotkanie w takim gronie, więc o czym mówić? Naturalnie o szkole. Gawędziłem więc o tym, jak to dawniej bywało, o egzaminach, które mieliśmy już za sobą, wreszcie o dzisiejszej uroczystości. Hance najlepiej podobały się komiczne numery programu, a przede wszystkim parodia audycji BBC, czytana przez Janka. Hanka zaśmiawała się stwierdzając, „jakie to podobne do tych idiotycznych pamiętników Mikołajczyka”.

A przecież Hanka dwa lata temu mówiła jeszcze, że „ratunek może przyjść tylko stamtąd” (Inaczej wówczas akcentowane), że Mikołajczyk to maż opatrnościowy, że „jak można się uczyć w takich warunkach”. Co więc znaczyła nasza rozmowa? To było to, co się w uczonej języku nazywa „przemianami psychicznymi wśród młodego pokolenia”. Hanka zrozumiała, kto ma słusność i gdzie jest prawdziwy patriotyzm.

O patriotyzmie mówił również Józek. Dzieśliśmy się z nim spostrzeżeniami z egzaminów maturalnych. Ja opowiadałem mu o mojej dziesięciostronkowej pracy na temat „przemian społecznych”, on natomiast mówił mi o swoim temacie: „Służba dla Polski” u romantyków, pozytywistów i dziś”. Józek jest

głęboko wierzącym katolikiem. W jego pracy, jak to z jego słów wynikało, znalazł swe odzwierciedlenie konflikt między wolą budowy Polski Ludowej a obawą przed represjami religijnymi. Józek pytał, co ma robić. Słyszał o tym, że księża zabraniają należeć do ZWM-u i innych ideowo-wychowawczych organizacji młodzieżowych. Czytał, iż księża potępiają „Służbę Polsce”. On chce jednak Polskę budować i chce być jednocześnie katolikiem. Pytał mnie, co ma robić. Kręciła poprosiła Józka do „białego walca” przerywając naszą rozmowę. Nie odpowiedziałem mu. Może to i lepiej? Zastanów się, Józku. Odpowiedź znajdziesz w sobie.

Teraz już są wakacje. Wspomnienia z minionych dni i te dwie rozmowy, które najbardziej utkwiły w pamięci. Hanka, która już zrozumiała, ale nie jest jeszcze zdecydowana, i Józek, który szuka drogi. Takich Józków i Hanek jest więcej. Jedni z nich znaleźli już wcześniej swą drogę i są obecnie aktywnymi członkami organizacji młodzieżowych, inni przeżywają konflikty duchowe, inni znów szukają jej jeszcze. Coraz więcej jednak kolegów i koleżanek dochodzi do zrozumienia, tej prawdy, że „Polska Ludowa — to nasz wspólny cel, a budowanie jej dobrobytu — to nasza wspólna droga”.

Przypomina mi się początek tej drogi. Jeden ZWM-owiec, czy OM TUR-owiec w klas-

sie. Walki, o prawdę toczony z kolegami, nie rozumiejącymi rzeczywistości, a niejednokrotnie i z tym lub innym wrogo nastawionym nauczycielem. Dziś szkoła zmienia już swe oblicze. Zmienia je przez pracę czynników szkolnych i przez naszą pracę oddolną. Coraz mniej jest w niej ludzi wrogo nastawionych do Polski Ludowej, a coraz więcej takich, jak nasi traktorzyści lub ci, którzy jadą na wczas organizacyjne dlatego, że na nich można pracować. Coraz więcej jest wreszcie Hanek czy Józków, ludzi jeszcze nie całkowicie zdecydowanych, ale ludzi, którzy wejdą na naszą drogę w najbliższej przyszłości.

Niemniej jednak wiele jest jeszcze do zrobienia. Musimy jeszcze wielu naszych kolegów, stojących całkowicie na uboczu, przekonać o słuszności naszego postępowania. Musimy wskazać właściwą drogę Hankom i Józkom. Zagadnienia te winny przemyśleć aktywiści szkolni wszystkich form pracy w przyszłym Związku Młodzieży Polskiej nad umocowieniem jego szeregów. Trzeba, aby przyszły rok szkolny zastał nas całkowicie przygotowanymi do naszej pracy. Trzeba aby nasze przyszłe rozważania wakacyjne poświęcić już nie Hance, która się już przekonała, ale jeszcze nie wie, co czynić i Józkowi, który szuka drogi, ale Hance, traktorzyście i Józkowi, a choinkowi „S. P.”.

Kronika organizacyjna Łódzkiego Komitetu Jedności

W środę dnia 30.VI. wyjechały z Łodzi pierwsze grupy wczasowiczów, którzy będą wypoczywać i pracować w ramach naszych wczasów organizacyjnych w Ustroniu Morskim i w Międzyzdrojach. Zapisy na następne turnusy przyjmują Dzielnicowe Komitety Jedności.

Jutro, to jest 4 bm. o godz. 10-tej w lokalu Wojewódzkiej Szkoły ZWM, Wileńska 37, odbędzie się odprawa wszystkich wyjeżdżających na Krajowy Zlot Młodzieży do Wrocławia. Obecność obowiązkowa. Koleżki, którzy nie przybędą na odprawę, nie pojedą na zlot.

Trybuna wolności
ORGAN K.C. P.P.R.
TYGODNIK POLITYCZNO-SPOŁECZNY

Kronika Piotrkowa

Świetlica „Kary” pracuje wzorowo



KOMU WINSZUJEMY

Sobota, 3 lipca 1948 r.
Dziś: Anatola, Jacka.

WAŻNIEJSZE TELEFONY

Urząd Bezpieczeństwa Publiczn. 10-49
Powiatowa Komenda MO. — 13-14
Miejski Komisariat MO — 10-41
Straż Pożarna — 10-72
Ubezpieczalnia Społeczna — 11-13
Szpital św. Trójcy — 10-70

DYŻURY LEKARSKIE

Pogotowie lekarskie — nocne telefony
11 — 13 od 21 — 7 rano.

W niedzielę i święta dyżur dzienny
w szpitalu św. Trójcy.

Redakcja i Administracja

„Głos Piotrkowski”
Piotrków Trybunalski, ul. Słowackiego
nr 26. Telefon 15-40
Administracja czynna od godz. 8 do
godz. 16, w soboty od godz. 8 do 13.
Konto czekowe redakcji „Głos Piotrkowski”:
Komunalna Kasa Oszczędności w Piotrkowie nr 425.

Spośród kilkudziesięciu świetlic w Piotrkowie najlepszymi wynikami pracy poszczycić się może świetlica huty szkła taflowego „Kara”. Nie ma w naszym mieście imprezy artystycznej lub

akademii, w której młodzież hutnicza z „Kary” nie brałaby udziału. Zna ją już całe miasto i nie szczędzi oklasków ani pochwał po każdym występie. Przypominamy sobie barwne stroje ludowe

w pochodzie pierwszomajowym. Nie uszły też niczyjej uwagi wyniki pracy poszczególnych zespołów młodzieży, zobrazowane na wielkich tablicach i transparentach.

Od stycznia do czerwca świetlica urządziła już 40 przedstawień, 14 koncertów, kilkanaście imprez sportowych, 18 odczytów i pogadanek, 16 pokazów filmowych, zakupiono przeszło 1200 książek. Co tydzień ukazuje się gazeta ścienna i odbywają się pokazy filmowe z pogodankami (w soboty). Prowadzone jest szkolenie na poziomie gimnazjalnym.

Ostatnio zakupiono z własnych funduszy nowe stroje za sumę 70 tysięcy złotych. Orkiestra przygotowuje się do koncertu dla hutników.

Z rozmowy z energicznym i powszechnie lubianym kierownikiem świetlicy tow. Siezka Arkadiuszem dowiadujemy się, że zespoły teatralne wyjeżdżają także na wieś i do mniejszych miasteczek, dając tam bezpłatne przedstawienia.

Obecnie projektuje się urządzić szereg przedstawień na wolnym powietrzu.

Można śmiało powiedzieć, że ośrodek życia kulturalno - oświatowego jakim jest świetlica huty „Kara” może służyć przykładem dla wielu innych zakładów pracy i ich świetlic.

Rozpoczęliśmy wspólne szkolenie

W tych dniach rozpoczęły się wykłady na kursach międzypartyjnych obejmujących około pięciuset towarzyszy z PPS i PPR. W poniedziałek, 28 ub. m. rozpoczęło wspólne szkolenie w trzech ośrodkach: Huta Kara, Feniks i Zakłady Drzewne. Każdy z uczestników otrzymał konspekty wykładów, co ogromnie ułatwia pracę szkoleniową. Najbardziej ciekawymi na wspólnym szkoleniu są dyskusje. Wzajemna wymiana myśli na tematy omawiane przez prelegentów powoduje zbliżenie ideologiczne. Tow. Mastalerz mówi nam: Wspólne kursy pomagają nam w wyrobieniu jasnych i wspólnych poglądów na różne sprawy. Poprzez słuchanie bardzo ciekawych referatów o ruchu robotniczym i dyskusje zdobywamy umiejętność analizowa-

nia przeszłości, przekonywujemy się, że zjednoczenie klasy robotniczej jest koniecznością dziejową.

W rozmowie z prelegentami tow. Sentorkiem i Banaszkiwiczem dowiadujemy się, że słuchacze są na poziomie i wykazują wielkie zainteresowanie wobec omawianych spraw. Sekretarze, towarzysze: Jeż, Krygier, Skwarczyński i Czechowski dają wszelkich starań aby zorganizowany kurs szkoleniowy odbywał się punktualnie i zgodnie z opracowanym kalendarzem. Wszyscy niemal towarzysze, uczący się na kursie, stwierdzają zgodnie, że kurs przyczynia się w wielkim stopniu do stworzenia wspólnych podstaw ideowych u tych, którzy znajdują się w szeregach przyszłej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Świetlica Pracowników Państwowych

W sobotę dn. 25 ub. m. w godz. popołudniowych odbyło się uroczyste otwarcie świetlicy Zw. Zaw. Pracowników Państwowych.

Uroczystość zagał kol. Druździel w imieniu Zarządu Oddziału Związku po czym przemawiał tow. Karwowski delegat Okręgu, przewodniczący Powia-

towej Rady Zw. Zawodowych tow. Lechowicz i prezes Sądu Okręgowego ob. Nakonieczny.

W najbliższym czasie Związek wykończy boisko do piłki siatkowej na podwórzu gmachu oraz zakupi radio i większą ilość gier rozrywkowych. W świetlicy będą organizowane wieczory dyskusyjne.

Budków przoduje we współzawodnictwie

Szeroko rozgąszone w powiecie Piotrkowskim współzawodnictwo pracy na wsi rozwija się nadal dzięki energicznej akcji Związku Samopomocy Chłopskiej. Gminy Wadlew, Wolborz Woźniki, Grabica należą obecnie do przodujących.

Gmina Woźniki poszczycić się może wsią Budków. Ośmiu gospodarzy z tej wsi pod kierunkiem instruktora Powiatowego Z. S. Chłop. rozpoczęło wio rową, planową gospodarkę. Założono blok nasienny z żytem wierzejskim i zorganizowano zespół plantatorów bu raka cukrowego. W budowie jest siedem nowych silosów. Koło Gromadz-

kie prowadzi akcję oświatową w dziedzinie oświaty rolnej i w przyszłym roku szkolnym wyśle kilku uczniów do szkół rolniczych i spółdzielczych.

Ktokolwiek odwiedził Budków w bieżącym roku, stwierdzić musi, że dużo się tam zmieniło na lepsze. Mimo, że większość gospodarzy za czasów okupacji było wysiedlonych, a budynki porozbierano — dziś wieś prawie całkowicie się odbudowała i dba o swój wygląd. W każdym obejściu czysto, domy i stajnie wybielone, postawiono nowe

pioty, a w izbach miło i schludnie.

Własnym kosztem Gromady naniesiono na drogę żwir wzdłuż całej wsi, zakłada się chodniki boczne i oczyszcza oraz przekopuje rowy przydrożne. Każde nowe przedsięwzięcie omawiane jest na zebraniu gromadzkim, a każda uchwała wykonywana jest solidarnie przez wszystkich mieszkańców wsi. Ob. ob. Migdałski Jan — prezes Koła Gromadzkiego Z. S. Chł. oraz Siedlecki Antoni i Roman Głowacki przodują w pracy zespołowej wsi Budków.

Konferencja przedwyborcza młodzieży

We wtorek dn. 28 ub. m. w sali im. J. Kilińskiego odbyła się Konferencja Wyborcza delegatów na Kongres Zjednoczeniowy Organizacji Młodzieżowych we Wrocławiu.

Na konferencję przybyło około 600 członków ZWM-u, Z.M.D., Wicj i OM TUR-u z powiatu Piotrkowskiego i Radomszczańskiego. Na tle pięknie udekorowanej sceny i wielu sztandarów zajęli miejsca członkowie prezydium konferencji. Byli to przewodniczący poszczególnych organizacji oraz młodzi przodownicy pracy. Po odśpiewaniu

hymnu Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej i zagajeniu kol. Gonery, pełnomocnika wyborczego Wojewódzkiego Komitetu Jedności referat ideologiczny wygłosił kol. Góralski — kierownik organizacyjny Centralnego Komitetu Jedności. Przedstawił on zebrany zadania, stojące przed całą młodzieżą polską. Przypomniał o udaremnianych przez sanację wysiłkach zjednoczenia młodzieży postępowej przed wojną. „Dziś w okresie szczególnej opieki sprawowanej przez Rząd Ludowy nad młodzieżą, mamy pełną możliwość i swobodę pracy społecznej i politycznej dla dobra naszego narodu i naszego kraju. Obowiązkiem naszym jest praca nad dziełem, rozpoczętym i kontynuowanym przez starsze pokolenie.

Po krótkiej dyskusji wybrano 13-tu delegatów na Kongres do Wrocławia. Są to koledzy: Gonera, Szczepiński, Magacz, Potęga, Woźniak, Grodek, Pietrzyk, Staromyńska, Gozdalik, Zgondek, Pałac, Solarz i Koczwarski.

Drugą część konferencji stanowiły popisy artystyczne poszczególnych kół wiejskich oraz solistów - członków organizacji młodzieżowych.

Wybory delegatów na wtorkowej konferencji były ostatnim etapem prac przygotowawczych przed Kongresem Zjednoczeniowym Organizacji Młodzieżowych we Wrocławiu.

Przysięga żołnierzy

W niedzielę, 4 lipca na placu hali targowej odbędzie się uroczysta przysięga rekrutów według następującego porządku:

8.50 raport, 9 — Msza polowa, 10 — przysięga i przemówienia, 11 — defilada po ulicy Słowackiego, 13 — wspólny obiad żołnierski, 15 — zawody sportowe, 19 — wspólna kolacja.

Na sali sądowej

Na wokandzie Sądu Okręgowego w Piotrkowie znalazły się sprawy o nielegalną produkcję samogonu.

U Józefa Pabicha we wsi Truszczańnek gminy Rozprza, powiatu piotrkowskiego znaleziono aparat do pędzenia samogonu i 30 litrów wywaru po odpędzonym samogonie.

U Stefana Bartłomiejczyka we wsi Rassy gminy Woźniki, powiatu piotrkowskiego, znaleziono rozmontowany aparat do pędzenia samogonu. Bartłomiejczyk przyznał się, że na aparacie tym trzy razy pędził samogon na własny użytek.

We wsi Pieńki gminy Rozprza, powiatu piotrkowskiego, u Ignacego Środy, funkcjonariusza Milicji Obywatelskiej z posterunku Rozprza, w czasie rewizji wykryli aparat gorzelniczny oraz 100 litrów zacieru, przeznaczonego do odpędu samogonu.

Po przeprowadzeniu rozpraw sądowych i przesłuchaniu świadków, Sąd uznając wszystkich wyżej wymienionych oskarżonych winnymi nielegalnego pędzenia samogonu, skazał ich po jednym miesiącu aresztu każdego oraz po 20 tys. złotych grzywny z zamiarą w razie niemożności uiszczenia po 20 dni aresztu. (sc)

Wyścig dookoła Polski

W dniu dzisiejszym około godz. 16-ej przejadą przez Piotrków kolarze biorący udział w „Wyścigu Dokoła Polski”. Przejadą oni następującymi ulicami: Krakowska, Śląska, Curie-Skłodowskiej, Stalina i Łódzka.

Indywidualne oszczędzanie

W ubiegłym miesiącu z inicjatywy Banku Gospodarstwa Spółdzielczego rozpoczęto na terenie miasta i powiatu Piotrkowskiego szeroką akcję indywidualnego oszczędzania. Przewodzą w tej akcji pracownicy spółdzielni piotrkowskich, którzy prawie wszyscy zadeklarowali pewien procent od uposażeń na fundusz oszczędnościowy. Do dnia dzisiejszego wpłynęło około miliona złotych. Pieniądze wpłacone do Banku Gospodarstwa Spółdzielczego są oprocentowane w stosunku rocznym 4 i pół procent.

Obecnie w okresie urlopów i wczasów każdy z oszczędzających ma możliwość podejmowania pieniędzy w 200 placówkach terenowych B.G.S., rozsianych we wszystkich miejscowościach kraju.

Apel do sportowców

Zarząd Chemicznego Związkowego Klubu Sportowego zwraca się ponownie do wszystkich miłośników sportu o przyświecie z pomocą klubom w urządzeniu boiska sportowego.

Zarząd wierzy, że wszyscy ci, którym rozwój sportu leży na sercu stawiają się indywidualnie lub grupowo do pracy przy wykończeniu boiska. Równocześnie prosi się posiadaczy jakichkolwiek pamiątek odnoszących się do historii klubu „Concordia” o przekazywanie ich Zarządowi Klubu, który zamierza urządzić wystawę w przyszłym roku jubileuszowym z okazji 40-ej rocznicy założenia Klubu.

Ogłoszenia drobne

MICHAŁSEI Franciszek zam. Piotrków zagubił dowód osobisty i legitymację Zw. Zaw. 248-K

SPRZEDAM pieska rasy amerykańskiej. Piotrków Sienkiewicza 14 m. 5. 249-K

TEATR

TEATR WOJSKA POLSKIEGO

Z powodu remontu w miesiącu lipcu teatr nieczynny.

TEATR POWSZECHNY

Teatr w miesiącu lipcu nieczynny.

Teatr „BAGATELA” Piotrkowska 94.

Dziś i codziennie o godz. 20-ej koniec przedst. 22-ga znakomita komedia Ludwika Verneuil'a pt.

„MUSISZ BYĆ MOJA”

Kasa czynna przez cały dzień: tel. 272-70.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Piotrkowska 243

Dziś i codz. o godz. 19.15 „ROSE-MARIE” romantyczna operetka w 7 obrazach — Otto Heibacha. Udział 60 osób. — Chór — Balet — Orkiestra. Bilety wcześniej do nabycia w Spółdzielni Artystów — Plastyków — Piotrkowska 102, a od godz. 17-ej w kase teatru. W niedzielę kasa teatru czynna od godz. 11.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA

ul. Daszyńskiego 34

Dziś i codz. o g. 19.15 sztuka Maxwell Andersona „Joanna z Lotaryngii” z IRENĄ EICHLERÓWĄ w roli tytułowej

Letni teatr „OSA”, ul. Zachodnia 43, tel. 140-09

Godz. 19.45 otwarcie teatru letniego i premiera rewiomontażu pt. „W ogrodzie przy pogodzie” z udziałem całego zespołu.

Teatr „SYRENA” Traugutta 1

Balet Zizi Halamy, zapowiada T. Bocheński, pocz. o godz. 19.30, kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-ej.

KINA

ADRIA — „Guwernantka”, godz. 18, 20.30; w niedzielę 15.30.

BAJKA — „Mieczyni w Jej życiu”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

BALTYK — „Zagubione dni”, godz. 16, 18.21; w niedz. 13.30.

GDYNIA — Kino nieczynne — na czas remontu Program Aktualności przeniesiono do kina „Hel”.

HEL — (Dla młodzieży) „Pięciu Zuchów”, godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.

HEL — „Program Aktualności Krajowych i Zagr. Nr 19”, godz. 11, 12, 13, 14, w niedz. 11, 12, 13.

MUZA — „Życie Emila Zolla”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

POLONIA — „Rosanna siedmiu księżyców” godz. 16, 18.30, 21, niedz. 13.30.

PRZEDWIOŚNIE — „Płomień Nowego Orleanu”, godz. 18, 20; w niedz. 16.

ROBOTNIK — „Wyspa Skarbów”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

ROMA — „Ostatni Etap”, godz. 18, 20.30, w niedz. 15.30.

REKORD — „Curie Skłodowska”, godz. 18, 20.30; w niedz. 15.30.

STYLOWY — „Wieczna Ewa”, godz. 16.30, 18.30, 20.30; w niedz. 14.30.

SWIT — „Tinur i Jego Drużyna”, godz. 18.30, 20.30; w niedz. 16.30.

TATRY (w ogrodzie) — „Wiosna”, godz. 16.30, 18.30, 20.30, w niedzielę 14.30.

TECZA — „Kulis Wielkiej Rewii” godz. 16, 18.30, 21, w niedz. 13.30.

WISŁA — „Casablanca”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

WŁÓKNIARZ — „Gasnący Płomień”, godz. 15.30, 18, 20.30; w niedz. 13.

WOLNOŚĆ — „Zagubione dni”, godz. 15, 17.30, 20; w niedz. 12.30.

ZACHETA — „Rodzina Froment”, godz. 18, 20.30; w niedz. 15.30.

Co usłyszymy przez radio

PROGRAM NA SOBOTE 3 LIPCA 1948 R.
12.04 Dziennik. 12.25 Pieśni P. Czajkowskiego. 12.45 Poradnik dla wsi. 13.00 Koncert. 13.45 „Kompozytor Tygodnia” (płyty). 14.30 (L) Z dzisiejszej prasy. 14.35 (L) Kwadrans muzyki tanecznej z płyt. 14.50 (L) Bajki muzyczne dla dzieci (płyty). 15.05 (L) Komunikaty. 15.10 (L) Koncert rozrywkowy. 15.30 „Spełnione życzenie” — słuchow. dla dzieci. 16.00 Dzieńnik. 16.30 Kwadrans lekkiej muzyki fortepianowej. 16.45 „Przy sobocie po robocie”. 18.00 Wystawa Ziem Odzyskanych. 18.05 „Melodie świata”. 18.40 (L) „Przepowiednia” — aud. rozr. 19.00 (L) „5 minut poezji”. 19.05 (L) „Przygotujemy się do nowego roku szkolnego”. 19.15 (L) Muzyka lekka (płyty). 19.30 „Emanacypanki”. 19.45 Wziewór autorski Wł. Broniewskiego, J. Brzechwy, J. Minkiewicza i S. Grodzkiej. 20.10 (L) „Wieczór Mickiewiczowski”. 1. „Moje spotkania z Mickiewiczem” felieton S. Pollaka. 2. „Mickiewicz w pieśni polskich kompozytorów”. 3. Zagadka. 20.40 „Miniatury skrzypcowe”. 21.00 Dziennik. 22.00 Muzyka taneczna. 22.45 (L) Koncert życzeń (cz. I). 22.58 (L) Omów. prog. lok. na jutro. 23.30 Muzyka taneczna. 24. (L) Koncert życzeń (cz. II). 0.35 (L) Zakończenie audycji i Hymn.

LATO STUDENTÓW ŁÓDZKICH

Tegoroczne lato studencki wyższych uczelni spędzą w urozmaicony sposób.

Główny Komitet Wczasów Akademickich organizuje w tym roku Domy Wypoczynkowe oraz t. zw. Obozy Społeczne, które znajdują się na Ziemach Odzyskanych i nad morzem. Okres wypoczynkowy studentów łódzkich rozpoczyna się 15 b. m. i ogółem obejmie 1030 studentów uczelni łódzkich.

Z sportu

Deszcz — wróg torowców Nr 1

popsuł wczoraj ciekawą imprezę kolarską

Zamiast emocjonować się pojedynkiem Beka z Kupczakiem rozmawiamy z Gabrychami o wyścigu dookoła Polski



GABRYCH (Odzież)

wionego zwycięstwem nad Bekiem. Musiała w czasie 14 sek. a Bek pozostał za sobą Grynkiewiczem (ostatnio 200 m. — 14 sek.) — nawiązujemy z Gabrychem rozmowę na temat wyścigu dookoła Polski.

Gabrych senior nie jest w humorze. Trudno się dziwić. W Gdyni musieli „wysłać” obaj — ojciec z autą, a syn z wyścigu. Wszyskiemu jak się okazuje winne były dętki. — Syn miał na pierwszym etapie dwie gumy — mówi papa. — Mówiono nam, że drugi etap będzie lepszy, tymczasem okazał się jeszcze gorszy. Na drugim etapie syn nie miał gumy, ale za to Leskiewicz, z którym jechał razem miał aż pięć. Przez cały czas chłopakom reparałem je jak mogłem, przeważnie nocą, ale w końcu nie się już nie dało zrobić i trzeba było zrezygnować z dalszej jazdy. — Ci co jechali w drużynach narodowych — dodaje nasz rozmówca — dostali zapasy, po

dwie, trzy dętki, a pozostali musieli jechać na własnych, mocno już zdezeryowanych. Wydaje mi się, że jak na 2.000 kilometrów etapy były nieco za długie.

— A jaka była organizacja? — pytamy. — Organizacja była bez zarzutu — mówi Gabrych ojciec. — Pewne tylko rozgoryczenie wśród zawodników wzbudził jak zwykle podział nagród. Ci co przyjeżdżali często na dalszych miejscach otrzymywali cenniejsze nagrody od zwycięzców etapów, jak to miało miejsce z Pietraszewskim. No, ale na to rady nie ma... Komisja sędziowska wie co... robi. (Od siebie dodamy, że komisja sędziowska składa się z samych warszawiaków — przyp. Red.).

Gabrych junior tałuje, że musiał wyczołgać się z wyścigu. — Wyścig był ładny, nie ma co mówić. Do-

piływała pogoda, tylko nie opuszczały nas to jest mnie i Leskiewicz (obaj koledzy klubowi) defekty. W Gdyni zostaliśmy już bez gum i nie mieliśmy już co reparaować. Wprawdzie nie byłem zupełnie przygotowany na tak długie etapy, miałem zbyt długą przerwę, ale jakoś bym tam przychodził w czołowych grupach.

— Organizacja wyścigu była pierwszorzędną. Pogodę przez pięć etapów mieliśmy dość konalą — kończy młodszy Gabrych i ucieka do szatni, aby przygotować się do startu do jednego z wyścigów na dłuższym dystansie, który się jednak już nie odbył, gdyż coraz większy deszcz nie pozwolił organizatorom na dokończenie wyścigów.

W razie pogody dokończenie ich nastąpi dzisiaj o godzinie 18-ej.

(Kr.)

Przypomnieli się dawne czasy

Byli reprezentanci Polski

zwyciężają „old boyów” Krakowa 2:1

KRAKÓW (obsł. wł.). — Spotkanie piłkarskie między b. reprezentantami Polski, a „old-boyami” Krakowa zakończyło się zwycięstwem b. reprezentantów w stosunku 2:1 (2:0).

Składy drużyn: Polska (oldboje): Koźmin, Pajda, Martyna, Gieras, Chruściński, Styczeń, Bator, Zmuda, Łanko, Kowalski, Adamek. Kra-

ków: Szumiec (Pawłowski) — Piątek, Jestonka — Seichter, Wilczkiewicz, Strycharz — Zieliński, Wójcik, Kempniński (Korzuch), Grabka, Danz I (Nowak).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Bator i Łanko. Dla pokonanych — Grabka, Sędziował Danz II.

Z Zagłębia Kuźnieckiego

wyruszyła już pierwsza sztafeta

MOSKWA (obsł. wł.). — W czwartek nastąpił start pierwszej z dziesięciu sztafet, jakie przybędą z obszaru całego Związku Radzieckiego do Moskwy. 15 sierpnia na otwarcie letniej „Spartakiady” o mistrzostwo Związku Zawodowców. W sztafetach uczestniczyć będą automobilści, motocykliści, lotnicy, wioślarze, żeglarze, kolarze, jeźdźcy na koniach oraz biegacze.

Pierwsza sztafeta wyruszyła z Zagłębia Kuźnieckiego, niosąc z sobą raporty o stanie produkcji przemysłu węglowego i metalurgicznego na Syberii oraz o rozwoju kultury fizycznej na tym terenie. Pozostałe sztafety wyruszą z Ukrainy, środkowej Azji, z republik nadbałtyckich oraz z Krymu. Ogólna długość tras wszystkich sztafet wyniesie ok. 28.500 km.

Ostatni dzień koszykarzy w Sofii

Takiego wyniku jeszcze nie było

Rumunia pokonała Albanię 118:20! Polska ostatecznie na 4 i 6 miejscu



Z frontu walk o laje

Ostatnie wydarzenia

na boiskach w całym kraju

Pierwsze spotkanie mistrzów piłkarskich klasy „A” poszczególnych okręgów o wejście do I-ej lub II-giej Ligi przyniosły następujące rezultaty:

W Chodakowie miejscowa „Bzura” zremisowała z „Lublińką” w stosunku 2:2 (0:2). Bramki zdobyli dla „Bzury” Zaczkowski — 2, dla „Lublińki” Malinowski i Różyło — po 1.

W Olsztynie miejscowa „Gwardia” przegrała z „Lechią” (Gdańsk) w stosunku 2:7.

W Siedlcach ZZK „Ognisko” pokonało KS „Wici” (Białystok) w stosunku 4:2 (3:1), zdobywając bramki przez Mazura, Zielińskiego, Bartnickiego i Trzosa. Sędziował ob. Augustyniak z Warszawy.

W Przemyślu krakowska drużyna „Chelmek” zwyciężyła miejscową „Polonię” w stosunku 3:0.

W Krośnie „Legia” (Krosno) pokonała niespodziewanie „Baldon” (Katołowice) w stosunku 3:2 (2:1).

W Bytomiu „Pomorzanin” z Torunia zwyciężył miejscową drużynę „Szombierki” w stosunku 2:1 (2:0). W drużynie zwycięzców doskonale zagrał bramkarz — Wiciński, którego drużyna zawdzięcza w głównej mierze zwycięstwo. Poza tym dobrze zagrał Osmański — w pomocy. W drużynie „Szombierek” zadawalnia jedynie linia obrony. Bramki dla zwycięzców zdobyli Malkowski i Kamieński, dla pokonanych Czepionka. Sędziował ob. Chycki z Sosnowca. Widzów ponad 5 tys.

W Sosnowcu „Skra” (Czeszochowa) zwyciężyła miejscową drużynę KS (Zagłębie) w stosunku 2:1 (1:0). Drużyna Zagłębia zagrała b. słabo, a najsłabszą formacją był atak „Skra” wypadła bardzo dobrze, jako zespół wykazując dobrą kondycję i poprawną technikę. Sędziował ob. Nowak.

przewodniczący Naczelnej Rady Kultury Fizycznej i Sportu Bułgarii — gen. Stoficzew.

Z drużyn polskich sukces odniosła jedynie reprezentacja kobieca, wygrywając w ostatnim swym spotkaniu z Jugosłowiankami 17:16. W spotkaniach drużyn męskich obu tych państw zwyciężyła Jugosławia w stosunku 44:35.

W pozostałych meczach drużyn męskich: — Czechosłowacja pokonała Triest 75:28, Rumunia odniosła wysokie zwycięstwo nad Albanią w stosunku 118:20(!), a Węgry wygrały z Bułgarią 54:26.

Gry zespołów kobiecych dały następujące wyniki: Bułgaria pokonała Węgry 40:18, Czechosłowacja wygrała z Triestem 63:9, a Rumu-

nia odniosła wysokie zwycięstwo nad Albanią w stosunku 99:9.

Końcowa klasyfikacja turnieju przedstawia się następująco:

Mężczyźni: 1) Węgry — 14 pkt., st. koszy 389 do 181, 2) Czechosłowacja — 12 pkt., st. koszy 410:171, 3) Bułgaria — 10 pkt., st. koszy 322:221, 4) Jugosławia — 8 pkt., st. koszy — 339:210, 5) Rumunia — 6 pkt., st. koszy — 305:241, 6) Polska — 4 pkt., st. koszy 249:265, 7) Triest — 2 pkt., st. koszy 179:276, 8) Albania — 0 pkt., st. koszy 121:749.

Kobiety: 1) Węgry — 14 pkt., st. koszy — 402:103, 2) Czechosłowacja — 12 pkt., st. koszy 374:121, 3) Rumunia — 8 pkt., st. koszy — 248:191, 4) Polska — 8 pkt., st. koszy 191:176, 5) Bułgaria — 6 pkt., st. koszy 262:178, 6) Jugosławia — 6 pkt., st. koszy 214:162, 7) Triest — 2 pkt., st. koszy 105:279, 8) Albania — 0 pkt., st. koszy 56:32.

MUZEUW PREHISTORYCZNE ZAMKNIĘTE

Wydział Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego zawiadamia, że Muzeum Prehistoryczne, mieszczące się przy Placu Wolności 14, zostaje zamknięte dla zwiedzającej publiczności na czas od 1 lipca do 1 sierpnia, z powodu przeprowadzanych remontów

Lekkoatleci TUR zwyciężają HKS 60:53



W Łodzi, na boisku KS Wima od były się zawody lekkoatletyczne w ramach Jubileuszu XX-lecia TUR-u.

100 m: 1 — Sosnowski (HKS) — 11,8 sek., 2 — Wdowczyk (HKS) — 11,9 sek., 3 — Walczak (TUR) — 11,9 sek.

400 m: 1 — Wdowczyk (HKS) — 53,8 sek., 2 — Bartosik (TUR) — 55,4 sek., 3 — Oberbek (TUR) — 55,5 sek.

1500 m: 1 — Kundzik (TUR) — 4,28 sek., 2 — Kowalski (HKS) — 4,30, 3 — Wójcik (HKS) — 4,30,9.

Sztafeta 4x400 1 — TUR w czasie: 3:39,9, w składzie: Walczak, Oberbek, Sysak, Bartosik 2 — sztafeta HKS w czasie: 3:41,2.

Sztafeta Olimpijska (800 400 200 100) 1 — TUR w czasie: 3:46,9, w składzie: Kundzik, Sysak, Walczak, Bartosik, 2 — sztafeta HKS w czasie: 3:55,7.

RZUTY:

Kula: 1 — Wojciechowski (TUR) — 11,95 m, 2 — Stegliński (HKS) — 11,88 m, 3 — Oberbek (TUR) — 11,64 m.

Dysk: 1 — Oberbek (TUR) — 32,26 m, 2 — Wojciechowski (TUR) — 31,87 m, 3 — Stegliński (HKS) — 29,28 m.

Oszczep: 1 — Czyżykowski (TUR) — 39,94 m, 2 — Ostapowicz (HKS) — 39,47 m, 3 — Stegliński (HKS) — 34,62 m.

SKOKI:

Wzwyż: 1 — Sosnowski (HKS) — 1,54 m, 2 — Sysak (TUR) — 1,49 m, Przybylski (HKS) — 1,49 m.

W dal: 1 — Sosnowski (HKS) — 6,20 m, 2 — Przybylski (HKS) — 6,03 m, 3 — Anikiejew (TUR) — 5,95 m.

Tyczka: 1 — Anikiejew (TUR) — 2,70 m, 2 — Przybylski (HKS) — 2,60 m, 3 — Sysak (TUR) — 2,50 m.

W ogólnej punktacji zwyciężył RKS TUR — Łódź — 60 punktów, HKS — Łódź — 53 pkt.